

# GOŃCIE CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## O zdrowe podstawy gospodarcze.

W dzisiejszej dobie, kiedy Polska uzyskała znaczącą pożyczkę od Ameryki, w dobie, gdy większe miasta, a w ich liczbie i Częstochowa, uzyskały niezbędne kredyty na rozbudowę, warto narzecznie pomyśleć nad środkami oparcia naszego handlu i przemysłu na zdrowych podstawach gospodarczych.

Zakończony zaledwie przed rokiem okres niepewnej waluty uniemożliwił lub przynajmniej bardzo utrudnił orientację w zjawiskach gospodarczych. Dopiero teraz, po roku, widzimy jasno to, co dotychczas było jak gąbka przy słońcu. Widzimy, przede wszystkim, ogromnie zacofanie niemal całego aparatu gospodarczego, zarówno żywego, jak martwego. **wyczerpanie kapitału, nietylko inwestycyjnego, lecz i obrotowego, małą w stosunku do ceny wydajność pracy, zbytnią rozrzutność** — i wiele innych braków, których tu całkowicie wyliczyć niepodobna. — Zda się, że to są rzeczy tak dalece znane i ustalone, że nie napotyka już protestów.

Po tem ustaleniu rozpoczyna się okres sanacji. Jesteśmy w toku tej kuracji, i nie powinno nas zdziwić, jeżeli pacjent niekiedy syknie z bólu, lub skrzywi się na niemile lekarstwo. Otuchy do wytrwania powinien nam dodawać fakt niezaprzeczony, że poznaliśmy już, jak zdejść dość gruntownie nasze niedomagania i, co jeszcze ważniejsze, że chcemy być wyleczeni. Jednakowoż kuracja musi być przewlekła i wszechstronna.

Przedewszystkiem musimy zdać sobie dokładnie sprawę z tego, że wskutek nadmiernej konsumpcji i ucieczki do chorej waluty w dobie inflacji **nasz aparat wytwórczy i pośredniczący rozwinął się nadmiernie i anormalnie**, i że dotychczasowe utrzymywanie się przy życiu tego przestur jest wielkim i niepomijnym ciężarem dla całego naszego organizmu gospodarczego. Przedsiębiorstwa, tak samo jak ludzie, przywiązują się do życia i nie spieszą się, aby je dobrowolnie — skrócić. — Za wszelką cenę **pragną utrzymać się przy życiu**: za cenę choćby najwyższych, anormalnych procentów, chwytają się wszelkich, często bardzo ryzykownych kombinacji, aby tylko **przedłużyć sztucznie — rozpoczętą i sztucznie podtrzymywaną egzystencję**. To jest jedna z głównych dolegliwości okresu poinflacyjnego — i dopóki ona w obecnych rozmiarach istnieje będzie — przewlekać się będzie okres sanacji.

Ale i w tym kierunku rozbija się coraz więcej świadomość kół gospodarczych. Kierujące głosy opinii tych kół wypowiadają się za celem i świadomym ograniczeniem produkcji, a przede wszystkim za przystosowaniem jej do **potrzeb i pojemności naszego rynku wewnętrznego** i do obecnych, inaczej niż przed wojną, kształtujących się możliwości wywozowych. — Wymagają to dokładnej i gruntownej rewizji całego naszego aparatu wytwórczego i pośredniczącego, co jednak nie jest zagadnieniem łatwym, ani możliwym do rozwiązania w czasie najbliższym.

Zbyt mało uwagi poświęca się u nas łączeniu, t. zw. „fuzjonowaniu” przedsięwzięć. Na tę drogę wkroczyły nieliczne banki oraz niektóre przedsiębiorstwa o produkcji masowej.

Dużo się mówi i pisze o „naukowej organizacji pracy”. Niestety, nie wyszła ona ze sfery prób, studiów wstępnych. — Nawet coraz więcej zaciętych „sporów” pomiędzy nielicznymi jeszcze u nas — przedstawicielami zawodowymi.

Bardzo wiele pozostawia do życzenia nasza znajomość rynków obcych. Nasza informacyjna obsługa konsularna nie jest dostateczna. Również praca komiwojażerska nie wykazuje tej sprężystości, jaka

cechowała ją u nas przed wojną.

Gruntownej rewizji musi ulec kwestia pracy. — Nietylko wysokość płacy gra tu rolę decydującą, ale, przede wszystkim — **wydajność pracy**, a zwłaszcza — **jej fachowość**. W wielu dziedzinach wciąż jeszcze nie mamy dostatecznej liczby gruntownie wyrobionych specjalistów. — **Szkolnictwo zawodowe nie jest należycie traktowane** ani przez państwo, ani przez społeczeństwo. Frekwencja w tych szkołach jest zbyt mała, personel nauczycielski jest drogi, choć niedostatecznie i przeważnie słabo przygotowany.

Powszechnie wiadomo, że bez zagranicznego kredytu inwestycyjnego istnieć nie możemy. Aby ten kredyt zdobyć, musimy dać się poznać tej zagranicy,

kłóra ma się stać naszą wierzycielką. — Temu celowi służyć ma t. zw. „propaganda zagraniczna”. Narazie jest ona w wysokim stopniu niedostateczna.

Nie ludźmy się i nie liczymy na to, aby wszystkie te postulaty wykonać mógł nasz rząd. Jest on i tak przeciążony niezliczonymi funkcjami — zresztą nie jest do zbyt daleko sięgającej opieki nad życiem gospodarczym powołany. **Spółeczeństwo powinno zrozumieć, że znaczną część tych zadań wypełnić musi samo**. Od szybkiego zrozumienia tej niewątpliwie prawdy zależeć będzie przyspieszenie naszej sanacji gospodarczej.

A najwyższa sanacja gospodarcza była nietylko hasłem chwili, ale stała się faktem dokonany, zapewniając normalny rozwój ekonomiczny naszej wolnej i zjednoczonej Ojczyźnie.

R.

Częstochowa, 27 | VI — 1925 r.

## Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowo-cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (ruary, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dziewulski i Lange) i t. p. —

Dostawa ze skłađu oraz bezpośrednio z fabryk.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-86.

## Reforma rolna w Sejmie.

Minister reform rolnych o reformie rolnej. — Ile już rozparcelowano ziemi.

Warszawa. — Senat zakończył już swoje obrady nad budżetem — przyjęciem szeregu rezolucji, w Sejmie zaś rozpoczęły się obrady, dotyczące reformy rolnej. W kołach politycznych panuje przekonanie, że **sprawa ta nie zostanie jednakowoż uregulowana i raczej wróci z powrotem do komisji** Prawdopodobnie N. P. R. zgłosi odpowiedni wniosek.

Na posiedzeniu wczorajszym marszałek oświadczył, iż wniosek „Wyzwolenia” dotyczący posła Makulskiego zostanie skierowany nie do sądu marszałkowskiego, ale ponieważ wniosek opiera się na sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa, przeto będzie skierowany do komisji budżetowej. W dyskusji nad ustawą rolną zabrał najpierw głos minister reform

rolnych i wskazał, że rozwiązanie zagadnienia reformy rolnej jest koniecznością ekonomiczną i wypływa z przedłużenia wst. Inne państwa z tem zagadnieniem już się załatwiły. Tak było w Czechośłowacji, Estonii, Rumunii i t. d. — Ustawa przewiduje parcelację prywatne pod naciskiem państwowym ale wynagradza zabezpieczenie dzierżawców i wciąga do akcji samo społeczeństwo. Dotąd rozparcelowano za pośrednictwem Urzędu Ziemińskiego 220 tys. hkt., przez instytucje do tego upoważnione 140.000, przez prywatnych właścicieli 180.000, ogółem 470.000 hkt., pomiędzy 120.000 nabywców. Do tych cyfr nie wliczono 7.000 obiektów, w których zostali obsadzeni osadnicy wojskowi. Po przeprowadzeniu obecnej ustawy rozwój akcji będzie niewątpliwie większy.

## Co się dzieje w Chinach?

Rząd amerykański polecił swym obywatelom opuścić Kanton. W Mandżurji rozruchy.

Kanton. — Sytuacja jest bardzo niepewna. Wczoraj rano dowództwo angielskich sił morskich wydało specjalne zarządzenia w przewidywaniu dalszych

zaburzeń. Amerykańska kanonierka „Helena” odpłynęła w kierunku Shamoen. W Amoy położenie nie przestaje być niebezpiecznym wobec powtarzania

się manifestacji przywódcy cudzoziemcom Około 500 kobiet i dzieci z kolonii europejskiej opuściło Shamoen, udając się na pokładzie statku angielskiego do Hongkongu.

Paryż. „Chicago Tribune” donosi z Londynu, że rząd amerykański wydał polecenie wszystkim amerykańcom, aby natychmiast opuścili Kanton z powodu groźnej sytuacji w tem mieście. — Podczas strzelaniny między marynarzami francuskimi i angielskimi a demonstrantami chińskimi zbito 5 cudzoziemców, natomiast chińczyków nie poniesli żadnej straty. W Kantonie sytuacja dla cudzoziemców stała się wprost nie do zniesienia. W Szanghaju i Hong-Kong strajk rozszerza się, w Hankau i Pekinie dzięki energicznej akcji gubernatora politycznego sytuacja nieco spokojniejsza.

Paryż. Rząd portugalski z obawy, że niepokoję chińskie przeniosą się na teren kolonii portugalskich, wysłał do Makao jeden krążownik.

Londyn. Gabinet angielski na wczorajszym posiedzeniu zajmował się sprawą mi chińskimi. — Do ostatecznej decyzji jednak nie doszło.

## Komuniści w Skandynawji

Agitacja komunistyczna prowadzona jest na półwyspie Skandynawskim i na der intensywniej, przyczem zwolennicy komuny, aczkolwiek istniejący jawnie i legalnie, woła swoje sprawy załatwiać z możliwie najniższym rozgłosem, a szczególną dyskrecją otaczają zawsze stosunki swoje z Moskwą.

Jeden z wybitnych adwokatów w Oslo, niejaki Emil Stang, należy do miejscowej „jacełki” komunistycznej; jest kasjerem, a jednocześnie pełm obowiązków radcy prawnego poselstwa S. S. R. w Norwegji. Posiadał on sekretarkę, niejaka p. Astrid Lindquist, która pewnego dnia opuściła go potajemnie, nie zaniebawszy jednak wzięcia z sobą najważniejszych dokumentów, książek buchalteryjnych, korespondencji — i kasy z sumą 50.000 koron.

Skandynawski pionier komunizmu był mocno zaskoczony tym faktem i szczególnie martwiło go zniknięcie dokumentów, ilustrujących, aż nazbyt przejrzysty jego stosunek do akcji komunistów z S. S. R. Nie wrócił się jednak do policji, ale drogą ogłoszeń prasowych, próbował skłonić kasjerkę swą do powrotu. Gdy ta jednakowoż pozostała głucha na te odezwy, pan mecenas zwrócił się do detektywów prywatnych i skoro ci wysledzili miejsce jej pobytu w Bergen, zameldował policji państwowej o defraudacji i spowodował jej aresztowanie. Przed śledztwem jednak urzędowym postarł się o prywatne „widzenie się” z aresztowaną sekretarką, którą tak dalece umiał przekonać, że sprawa załatwiona została „półbownie i posadzona wypuszczone na wolność.

Złośliwi twierdzą, że argumenty p.

JAKIE SĄ GŁÓWNE ZALETY

## Mydła „MUNKA”?

1. Mydło MUNKA wyrabiane jest jedynie tylko z najprzedniejszych i najczystszych surowców zagranicznych.
2. Mydło MUNKA wolne jest pod gwarancją od wszelkich szkodliwych domieszek.
3. Mydło MUNKA posiada świeży, przyjemny zapach, gdyż wolne jest również pod gwarancją od tranu i innych takich tłuścików cuchnących.
4. Mydło MUNKA posiada największą zawartość tłuściku, jaka wogóle przy mydle do prania da się osiągnąć.
5. Mydło MUNKA dostarczone jest w stanie zupełnie suchym, co wpływa oczywiście także bardzo dodatnio na jego wydajność i siłę oddziaływającą.
6. Mydło MUNKA wyrabiane jest na podstawie 80-cio letniego doświadczenia specjalną bezkonkurencyjną metodą, polegającą jeszcze bardziej jego wydajność i dobroć.

UWAGA! Oryginalne mydło MUNKA wyrabiane jest jedynie i wyłącznie tylko przez

PIERWSZĄ KRAJOWĄ PAROWĄ FABRYKĘ MYDŁA

Szymona Munka w Żywcu

ROK ZAŁOŻENIA 1846.

Stanga były bardzo przekonywujące. Przedstawił on swej sekretarce całym jasno fizyczną niemożliwość użytkowania materiałów i tajemnic wy niesionych z kancelarii bolszewicko-af wockackiej, a raczej nie tyle niemożność, ile niebezpieczeństwo podobnie lekkomyślnego kroku. Tajemnice bolszewickie bowiem dochowują się tak samo, jak masonskie, najwyższych de cydujących sfer; zdrada ich pociąga za sobą śmierć. Panna Lindquist wolała żyć, no i wróciła na swe poprzednie stanowisko. Komuniści także woleli stracić 45 tysięcy koron, aniżeli narazić się na całkowitą niepotrzebność dla nich wywiekanie rozmaitych „prywatnych” spraw przed forum publiczne.

## W sprawie Banku Spółdzielczego w Częstochowie.

Jedną z najpopularniejszych instytucji drobnego kredytu w Częstochowie w okresie przedwojennym było bezspornie „Częstochowski Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe”, które już w roku 1912—14 doszło do najwyższego rozkwitu, a pod względem liczby członków (6 tysięcy) było najliczniejszym Towarzystwem w kraju i prawie najbogactwem pod względem posiadanych wkładów oszczędnościowych, czego było dowodem zgłaszana się po kredyty innych Towarzystw mniej zamożnych w gotówkę, potrzebną do obrotu.

Duszą tego Towarzystwa był wówczas dr. J. Pietrasiewicz, wielki rzecznik spółdzielczości pieniężnej, i dzięki jemu, który Towarzystwo tak rozumie prowadził, powstały i rozbudowały się ogromne przedmieścia Częstochowy, jak Ostatni Grosz, Stradom, Zawodzie i inne dzielnice miasta, które rosły z zadziwiającą szybkością, a źródłem ich rozrostu, było wyżej wymienione Towarzystwo.

Aby należyć do tego Towarzystwa, tak jak do innych instytucji, wskutek zaufania jakie do niej żył ogół miejscowe go społeczeństwa, przeważnie drobny rze mieślnik, kupiec, pracownik i całe rzesze robotników z miejscowych fabryk, pozwo lił sobie przytoczyć te kilka cyfr, które najwyraźniej dowodzą o rozmiarach i użyteczności tej instytucji.

Wziętą rok 1912, w którym wkłady oszczędnościowe wynosiły 8,525,500 rubli

# Zarząd Częstochowskiego Koła Akademików

prosi koleżanki i kolegów o przybycie w niedzielę 28 b. m. o g. 11 do lokalu Koła Aleja 22 (biuro rejenta).

udziały członkowskie 2,642,620 rb., kapitał zapasowy 122,630 rb., zaś majątek ruchomy i nieruchomy Towarzystwa rb. 453,700, z czego pożyczek udzielono na sumę 8,853,646 rb., na lokatach w instytucjach kredytowych było 2,452,876 rb., otóż cyfry te najwyraźniej świadczą, o ogromie i rozmiarach zaufania tego Towarzystwa, z którego tanie i długoterminowe kredyty mogła czerpać ludność m. Częstochowy.

Tak było aż do wybuchu wojny w roku 1914, wskutek której został wstrzyman cały bieg życia gospodarczego, a co za tem idzie i upadek bardzo wielu instytucji użyteczności społecznej. Ten sam los spotkał i nasze Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo Oszczędnościowe, które jednakże pomimo szalejącej burzy wojennej nie zamknęło podwoi, lecz w miarę możliwości, wypłacało częściowo wkłady oszczędnościowe i ściągając od swych dłużników to, co ci jeszcze mogli wpłacić. W ten sposób Towarzystwo nasze przetrwało całą wojnę i chociaż znacznie ucierpiało, ale nie upadło. I z chwilą gdy się wojna skończyła

ludność zabrała się do podnoszenia gospodarki ze zgliszcz, oczy ludności Częstochowy, zwróciły się w stronę Towarzystwa, które pomimo wysiłków władz swoich, nie może udzielać tej pomocy kredytowej, jakiej udzielało przed wojną, wskutek braku gotówkigradzonej z oszczędności, które teraz bardzo słabo wpływają, bo ludność jest wyniszczona wojną.

A Rząd? Rząd na tego rodzaju instytucje znowu bardzo mało zwraca uwagi pochłonięty tworzeniem wielkich Banków Gospodarstwa Krajowego, które no sząc tak szumną nazwę, bardzo mało robią dla tegoż gospodarstwa i nigdy nie dorównują tym drobnym Towarzystwom Pożyczkowym, które każde w swoim sro dowisku i z wielkim pożytkiem prowadziło dzieło odrodzenia gospodarczego, nawet wtedy, gdy moskal nad tem czwał, abymy nie wysunęli się za daleko naprzód w dziedzinie ekonomicznej.

Poruszając sprawę tak poważnej instytucji na gruncie częstochowskim, nie mam na myśli krytykowania jej kierowników, lub poszczególnych jednostek,

bo to nie zmienić postaci rzeczy, lecz w przeddzień rocznego zebrania reprezentantów, jak również i Ogólnego zebrania, które to zebrania są instancjami prawodawczymi w dawnym Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym; zamienionem na „Spółdzielczy Bank Ludowy”, pragnąmy zwrócić uwagę na znaczenie tej placówki w naszym życiu społecznym, celem przywrócenia jej powagi i zaufania, jakim się cieszyło wśród nas „Częstochowskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe”.

W. Ulański.

## Połączenia z portem w Gdyni.

### Budowa nowej linii kolejowej.

Władze nasze podjęły starania o zbudowanie linii komunikacyjnej, łączącej w sposób odpowiadający potrzebom życia gospodarczego polski brzeg morski i budujący się port w Gdyni z resztą macierzy.

Ministerstwo kolei opracowało plan takiej linii kolejowej, wprowadzającej Gdynię do sieci komunikacyjnej: Bydgoszcz i wiążącej ją następnie z zamierzoną linią Wieluń — Herby — Kalety (Górny Śląsk), wskutek czego port w Gdyni będzie bezpośrednio połączony z Górnym Śląskiem. W ten sposób całą długość tego połączenia, najwazniejszego naszego ośrodka górniczo-przemysłowego z własnym portem morskim, wyniosł będzie zaledwie 530 km.

Po zatwierdzeniu formalności ustawodawczych, prawdopodobnie już w lipcu r. b. będzie można przystąpić do budowy tej nowej arterji komunikacyjnej, która potrwa około trzech lat, a koszty jej wybudowania i uruchomienia obliczono na sześćdziesiąt milionów złotych. Długość linii Bydgoszcz-Gdynia wyniesie 190 km. toru jednokolejowego, aczkolwiek przewiduje się w przyszłości możliwość położenia drugiego toru.

Całość przedsięwzięcia ujęto w ten sposób, aby nowa linja komunikacyjna mogła przepuścić rocznie od dwóch i pół miliona tonu towaru w jedną i drugą stronę.

**Opłatajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”**

## Na letniska

Poleca w wielkim wyborze: kołdry bajowe, koce wełniane, kapy pikowe, płaszcze, prześcieradła i ręczniki kąpielowe etc.

Nowości Sezonowe za gotówkę i na raty

MAGAZYN BŁAWATNY

**Jerzego Cholewickiego**

II-ga ALEJA Nr. 23, tel. Nr. 25.

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

UWAGA: P.P. wojskowi, urzędnicy państwowi i komunalni korzystać mogą z kredytu na zasadzie legitymacyj.

## PRZEZ ZAKOPCONE

### SZKIEŁKA. 000

Rozpoczęły się już wakacje w szkołach nastaj jak zwykle o tej porze czas „ogórkowy”, posucha na wszelkie sensacje — słowem mamy wszystkie przyjemności lata, krom letniej pogody.

Sfery zamożniejsze i średnio zamożne (bo całkowicie zamożnych szukać trzeba dzisiaj chyba za morzem — w Ameryce) wybierają się gremjalnie na letniska. Z tego też powodu w Herbach, Ostrowach, Poraju i innych malowniczych okolicach Częstochowy nie wyjącając Kłobucka i Staro-Krzepic, ogromnie podrożały lokale letniskowe o ile tem szumnym mianem można nazwać ubikacje mieszkalne przerobione ze stodół i obór.

O wyjazdach kuracyjnych za granicę, nawet sfery względnie zamożne nie mogą dziś marzyć, z powodu utrudnień paszportowych i nieprzejedanego stanowiska w tej sprawie premiera Grabskiego, który nawet ministrom nie udziela zezwoleń na pobyt zagranicą. Premier sam nie wyjeżdża w tym roku zagranicę i podwładnym swym także nie pozwala na zagraniczne ekskursje, a to wszystko w tym celu, iżby dać dobry przykład obywatelom państwa.

Co prawda, jak ktoś co rok spędzał kilka miesięcy w zagranicznych kurortach, temu łatwo jedne wakacje spędzić dla urozmaicenia w kraju, ale w tym roku z pewnością wybrałoby się zagranicę może po raz pierwszy w życiu bardzo wielu pracowników umysłowych, wobec szalonej drożyzny mieszkań i środków żywnościowych w krajowych miejscowościach kuracyjnych, bądź letniskowych. Gdyby więc nie trudności paszportowe, wyjazd w tym roku zagranicę na letnie wycofanie się kałkowałoby się znakomicie, bowiem jednorazowy wydatek na podróż pokryłyby w zupełności mniejsze koszty utrzymania w zagranicznych miejscowościach kuracyjnych.

We Włoszech, w Południowej Francji można się doskonale utrzymać za 5 zł. dziennie. Tym czasem w naszych letniskowych Papi-dówkach wydać trzeba conajmniej 10 zł. dziennie na osobę. Będąc w szesnym roku w Jaremczu i Worochcie płaciłem dziennie w pensjonacie po 12 zł. za małeńki pokój z utrzymaniem. Oczywiście, że wobec takiej drożyzny na letniskach wolałbym w tym roku wyjechać gdzieś zagranicę, bo taka przyjemność znacznie taniej by mię kosztowała i wyszłaby na większy pożytek, gdyż przy tej sposobności zwiędziłbym kawalek południowej Europy.

Zachęcono więc łaskawością rządową, okazaną dla przedstawicieli prasy, rozpocząłem przed dwoma miesiącami starania o ulgowy paszport zagraniczny. Po uzyskaniu stosownego zaświadczenia Wydziału polityczno-prasowego przy Prezydium Rady Ministrów, udałem się do Starostwa, sądząc że wobec „protekcynego” zaświadczenia z Prezydium Rady Ministrów, paszport zostanie mi niezwłocznie wydany.

Tymczasem odnośny referent paszportowy w Starostwie pokazał mi kilka grubych foliałów z rozporządzeniami, jakie od czasu istnienia Rzeczypospolitej wydane zostały i zaklął się na 179 paragrafów ustawy paszportowej; że pomimo najszerzych chęci bezświadczenia kwalifikacyjnego policji i zaświadczenia z Urzędu skarbowego, jako że nie załegam w opłacie żadnego podatku obrotowego (zapewne od obracania na chodniku w II Alei i w parku Staszycy) wydać mi paszportu nie może, tem więcej że paszporty ulgowe obecnie wydaje Starostwo, ale tylko na zasadzie zezwoleń Województwa w Kielcach.

— Przecież posiadam zaświadczenie z Prezydium Rady Ministrów — odparłem zdumiony.

— To bardzo dobrze, że pan takie zaświadczenie posiada, gdyż bez tego dokumentu paszportu ulgowego pan by nie otrzymał.

— Pocóż więc pan ma wysłać papiery do Kielc?

— Tak wyraźnie nakazuje nam ustawa! — odrzekł, wzruszając beładnie ramionami.

Zacząłem zatem czynić dalsze starania o dodatkowe dokumenty. Udałem się do policji, gdzie dowiedziałem się, że do świadczenia kwalifikacyjnego potrzebne są dwie marki po 2 zł., podanie, zaświadczenie od prokuratora i zaświadczenie z Urzędu skarbowego, a ponadto zwykły dowód osobisty — do dowodu zaś osobistego, jak wiadomo, potrzebna metryka i wyciąg z księgi ludności miejsca stałego zamieszkania.

Zapisałem sobie to wszystko w notatniku, żeby przypadkiem nie zapomnieć o jakimś dokumencie i rozpocząłem bieganie od Magistratu do Urzędu skarbowego od Urzędu skarbowego do Urzędu Prokuratorji, od Urzędu Prokuratorji do Starostwa, od Starostwa znowu do komendy Policji — wszędzie oczywiście składając podania i marki po dwa złote: jedna marka na podanie, a druga na stosowne zaświadczenie lub świadectwo. Po kilku tygodniach biegaliśmy i kosztownych, bo so wicie ostemplowanych starań, załczyłem wszystkie dokumenty do podania złożonego w Starostwie, papiery tegoż dnia wysłane zostały do Województwa w Kielcach i teraz już od miesiąca czekam na zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego.

O ile ustawa paszportowa w najbliższych tygodniach nie zostanie zastrzeżona, to istnieje uzasadniona nadzieja, że wobec załatwienia wszelkich formalności na Boże Narodzenie (a może na Wszystkich Świętych) uzyskam paszport zagraniczny, z którego, niestety, już nie będę mógł skorzystać, ile że urlop swój rozpoczynam już w dniach najbliższych.

Starania i zabiegi paszportowe wyszły mi jednak na pożytek. Kosztem kilkunaście marek po 2 zł. przekonałem się, że nasz rząd, jak troskliwa matka swoje dzieci, miłuje swych oby-

wateli, nie pozwalając im się krokami ruszyć z kraju w myśl patriotycznej sentencji: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie co posiadacie”.

W miły też pięknej sentencji widocznie trzeba będzie urlop spędzić na łonie rodzinnej natury, wydychać krajowy kurz w krajowym uzdrowisku i kąpać się w krajowych zdrojach, stawach i kałużach.

W tym roku zaś, wobec obfitości opadów deszczowych o kapiel letnią bardzo łatwo. Nawet na ulicach miasta można się całkiem niechętnie kąpać po kolana w głębokich kałużach ulicznych.

Ktąreśo dnia po obfitym deszczu kilku bezrobotnych stanęło na trotuarze w II Alei z wędkami i rozpoczęli pozorne łowienie ryb w kałuży, jaka się utworzyła w tym miejscu gdzie bruk zycząjny się kończy a zaczyna nieco wyżej podniesiony bruk kostkowy. Naokół oryginalnych rybaków uczyniło się zbiegowisko uliczne, wkrótce znalazł się również i funkcjonariusz policji, któremu po dłuższych perswazjach udało się nakłonić dowcipnych bezrobotnych do wyszukania sobie innego zajęcia. Był to bardzo dowcipny i w równej mierze złośliwy figiel, szkanujący gospodarke miejską. Jestem przekonany, że gdyby inicjatorzy pomysłu łowienia ryb (dobrze jeszcze, że nie zdobyli się na fortele puszczaniał wianków na ulicznych kałużach w wigilję św. Jana) — wykazali tyleż dowcipnej inwencji przy poszukiwaniu pracy zarobkowej, to niejawadnie do tej pory już dawno każdemu z nich udało się znaleźć jakies niezbyt uciążliwe, a dobrze płatne zajęcie.

Fakt faktem, że o ile deszcze nie ustana to wkrótce na ulicach naszego miasta można będzie jeździć w gondolach.

I pocóż szukać Wenecji? Zaiste prawdę napisał Wincenty Pol w „Pieśni o ziemi naszej”: — „Cudze chwalicie swego nie znacie!...”

A. Cer.

Kwiaty brata Rajmunda.

Kwiaty brata Rajmunda zakwitły w wschodzie. W pełnym woli, cieniście, klasztornej ogrodzie. Dłoń pobożna zerwała na grzędach snop wonny. Był ustrojony ołtarz z obrazem Madonny.

Przed ołtarzem klasztornym wiośenny czar pnie. Hiedzieli różowe i białe lewkonie. Tulipanów czerwone i żółte narecza. Kolorami uśmiechów zagrały, jak tezza...

Dobry bracie Rajmundzie! Modlitwa twoja gości W onych kwiatkach... jest pełna słonecznej radości i zachwyty, sód kłótni odwołuje się złoci Ułajony, przeczyty Dłoni Bożej Dobroci.

Emigranci w Londynie

Przytulak dła pretendenta Londyn ma tradycje udzielania schronienia wszelkiego rodzaju przymusowym emigrantom politycznym. Inuż to Polaków, wygnanych z kraju przez policje carską, znalazło przytulak w stolicy wolnej Anglii! Poczynając od powstania listopadowego, wielu najstarszych naszych bojowników o wolność spędziło tu wiele lat. W Londynie powstało Tow. demokratyczne, w kilkadziesiąt lat później w tym Londynie schronił się przed ochraną obecnego Prezydenta Rzplitej St. Wojciechowski, Marszałek Pilsudski również był przez pewien czas gościem Londynu, jak spo ro innych niepodległościowców, którzy obecnie zajmują wysokie stanowiska w Rzeczypospolitej.

Podczas kiedy Anglia rządzona była przez króla i przez rząd konserwatywny ni, rewolucjonisci, wypędzani z innych krajów monarchicznych, niezm niekrepowani, rozwijali swą działalność na gruncie londyńskim, Marks i Bakunin, Limanowski i Krapotkin — mieszkali i pracowali tutaj...

Czasz jednak zmieniły się. Emigranci polityczni należą przeważnie do całkiem innego obozu. Rosja, która najwięcej dostarcza emigrantów politycznych przed wojną, obecnie również kroczy na czele, z tą różnicą, że przesładowani stali się prześladowcami.

Emigracja polityczna w Londynie przypomina bardzo emigrację z czasów wielkiej rewolucji francuskiej. Niezwykle znamieną cechą tej emigracji jest obfitość członków różnych byłych rodzin królewskich i pretendentów do wielu tronów. Londyn mógłby właściwie dostarczyć kandydata do każdego zniszonego tronu. Rol się w nim od wszelkich organizacji monarchistycznych i od przedstawicieli „nieistniejących monarchów.

Z wielu pretendentów najlepiej powiodu się byłemu królowi portugalskiemu ni Emanuelowi, który jest spokrewniony z angielskim domem królewskim Emanuel ma sličną wilę pod Londynem, przyjmowany jest z honorami wszędzie, u dworu i w sferach towarzyskich, i zdaje się, pogodził się już ze swym losem.

Do tej kategorii pretendentów nieaktywnych należą również książę Orleanu, który się mieni Filipem, królem Francji. Książę Orleanu do niedawna zajmował wybitne stanowisko w angielskiej „society“ i był właścicielem pięknego majątku ziemskiego. Ostatnio przebywa w Belgii, ale posiada dom w Londynie. Nie stracił na popularności wśród snobów angielskich, którzy jednako mile witają ambasadora republiki francuskiej, jak i kandydata na tron.

Gorzej powiodło się jednemu z synów byłego króla Nikity czarnogórskiego. Przyjechał on niedawno do Londynu w poszukiwaniu pomocy dla odzyskania korony. Był biedny, mieszkiał gdzieś w dzielnicy studenckiej, i nie naturalnie nie wskórał.

Swego ambasadora utrzymuje wielki książę Cyryl, który ogłosił się carem Wschodniej. Mimo, iż ambasador ten zapewnia, że ładu dzień Rosja odda się dla przyjęcia cara, wpływ jego słabnie z dniami kładym. Ale zato człon-

We wtorek dnia 30 czerwca b. r. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony i matki s. t. p. Z SZTAJNKIEWICZÓW HELENY PAWEŁKIEWICZOWEJ odbędzie się za spokój duszy nabożeństwo żałobne, o godz. 9 rano w kościele św. Rodziny, na które zapraszają serdecznie przyjaciół i znajomych strasiani Mąż, dzieci i rodzina.

kwowie rosyjskich rodzin arystokratycznych korzystają z bardzo szerokiej gościnności arystokracji angielskiej. Obolenscy, Wiązemski, Czawczawadzwowie, skoligaceni i spokrewnieni z arystokracją angielską, bardzo wygodnie się urządzili. Są na tyle przeczorni, aby nie wtracać się do polityki.

Rzecz najabawniejsza jest jednak to że sam król Jerzy V we własnej swej stolicy ma pretendenta do własnego tronu. Istnieje w Anglii mało znany order Białej Róży, który broni dawnych praw Stuartów-Jakobinów do tronu angielskiego. Kanclerz tego orderu mieszka w małym domku na Montparnassie londyńskim, w Chelsea i na do wód swego przywiązania do tradycji stuartowskiej, ubiera służącego w stroju górali szkockich. Odzież w innej dzielnicy, w jednym pokoju, mieszczą się „biura“ Ligi Legitymistów.

Pretendentem do tronu angielskiego wysuwającym przez tę Ligę jest jedyny potomek Stuartów; pochodzący od Karola I był król Rupprecht bawarski. Jakobin nazywają go „Królem Robertem I i IV“. Wojna europejska wyrządziła wielką krzywdę tym oryginalnym rojalistom. Są oni przecież białotami angielskimi, a ich „król“ walczył przeciwko swemu „królowi“. A teraz: siedem lat po wojnie; wrócili oni; do swego „króla“ tembardziej, że i on jest bezrobotny.

Rzecz smutna, że tą grupką oryginalną nikt się nie interesuje i nikt jej się nie obawia. Nie jest ona groźniejsza aniżeli pewien szynkarz w małej miejscinicy Bermondsey, nazwiskiem Blois, który nie domagając się wprawdzie korony dla siebie, dowodzi, że jest potomkiem w prostej linii Stefana de Blois, króla Anglii.

Uroczyste otwarcie Wystawy Pomorskiej w Grudziądzu.

Grudziądz. Wczoraj o g. 12 w południe Prezydent Rzeczypospolitej dokonał otwarcia pierwszej Pomorskiej wystawy rolniczo-przemysłowej.

O samego rana w mieście panował uroczysty nastrój. Wśród oświetlonej przystrojonych ulic, rozwinął się ożywiony ruch wycieczek. Mieszkańcy miasta w odświętnych ubraniach tłumnie gromadzili się na ulicach, oczekując przybycia Prezydenta.

Prezydent miasta Włodek powitał Prezydenta Rzeczypospolitej w imieniu miasta chlebem i solą i krótkim przemówieniem. W przemówieniu swym zaznaczył, że Pomorze ani na chwilę nie przejmowało się zamiarami Niemiec oderwania Pomorza do Macierzy wyszyscy tylko z tym większym wysiłkiem oddawali się pracy nad umocnieniem państwowości polskiej, starali się przejąć w pracy tej duchem szczerze polskim, i dać w ten sposób najlepszą odprawę zakusom niemieckim. Przemówienie swe zakończył oświadczeniem, że: „Ziemie pomorskiej żywią nie oddamy Niemcom“ — i wyrażając podziękowanie Prezydentowi, że przybył na otwarcie wystawy, wznosił okrzyk na cześć Prezydenta, a obecni okrzyk ten powtórzyli.

Po przemówieniu prezydenta Włodka na dworcu, Prezydent Rzeczypospolitej odejchł do kościoła. Pojazd Prezydenta poprzedzał szwadron ulanów, a za powozem podążał cały szereg innych pojazdów. Wzdłuż drogi do kościoła ustawione były szpalery działyw szkolnej, a licznie zgromadzona publiczność wznosiła niemiłkące okrzyki na cześć Prezydenta.

Przed kościołem farnym przy bramie tryumfalnej, ks. dziekan Dębek w pontyfikalnych szatach, w locuczeniu duchowieństwa, powitał Prezydenta. Mię dzy dwoma szeregami chorągwy wszystkich stowarzyszeń w Grudziądzu, przeszedł Prezydent do kościoła. Po

uroczystej Mszy ks. Dębek wypowiedział piękne kazanie, owiane patriotyzmem.

Z kościoła Prezydent udał się na plac wystawowy. U wejścia uczennica szkoły podała Prezydentowi bukiet róż.

Następnie przemówił wojewoda Wachowiak, zaznaczając, że w roku ubiegłym, gdy rozpętał się atak przeciw polskiemu Pomorzu, wpłynęły na jego ręce liczne protesty ludności pomorskiej, w których wyrażano gotowość obrony wolności swej do krwi ostatka. Wśród mieszkańców Pomorza zakiełkowała wówczas myśl, że mało jest protestować, lecz, że trzeba realnej pracy, roboty twórczej dla umocnienia naszego stanu posiadania. Z tej myśli realizowanej konsekwentnie w życiu, wyłonił się projekt urządzenia Wystawy Pomorskiej, ażeby wykażać, że Pomorze żyje, pracuje i prze trwa wszelkie chwile przełomowe.

Przemówienie swe zakończył wojewoda słowami: „Oddając w Twoje ręce Panie Prezydencie, pierwszą Wystawę Pomorską, wzywam wszystkich ażeby z głębi serca zawołali: „Najjaśniejsza Rzeczypospolita i Prezydent niech żyją!“

Po przemówieniu wojewody, p. Prezydent ze słowami: „Otwieram pierwszą Pomorską Wystawę rolniczo-przemysłową“, przejął wstęgę u wejścia na wystawę, poczem rozpoczęło się zwiedzanie pawilonów.

Odejazd Prezydenta nastąpił o godz. 12 w nocy.

Prócz Prezydenta, przyjechali na otwarcie wystawy ministrowie: Klarner, Janicki, Tyska, dyrektor kancelarjicy wilnej Lenz, adiutant generalny Zaruski, gen. St. Haller, gen. Rozwadowski, prezydent sądu apelacyjnego w Toruniu Ruszczyński, licznj posłowie sejmowi, między nimi z Grudziądza, pos. Chądzyński i inni.

Dzielniki podnoszą, że zarówno Ramsay, Mac Donald jak i Lloyd George, chociaż wysunęli szereg zarzutów, uznali celowość zamierzeń Chamberlaina.

Japonia gotuje się do wojny z Chinami.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Bombaju, że na targu bawelnianym nastąpiła silna hossa wskutek olbrzymich zakupów ze strony handlarzy japońskich.

Jak słychać, zakupy te stoją w związku z przygotowaniem Japonji do wojny z Chinami. Również wzrost popytu na artykuły znajdujące zastosowanie w fabrykacji materiałów wybuchowych.

Plan rzezi w święto Smoka.

Szanghaj. — W związku z świętem Smoka krażyły tu pogłoski, że chińczycy planują ogólny pogrom cudzoziemców. Na wszelki wypadek policja przedsięwzięła rozległe środki ostrożności.

Z marokańskiego terenu wojny.

Berlin. — Do pism niemieckich donoszą z Marokko, że wczoraj wieczorem kabyłom udało się zgromadzić większe siły i przeprowadzić pomyślny atak na południe od miejscowości Aini Matuni oraz zyskać przytem nowe tery. Przeciwni kabyłom walczyli, tu byłby wieriii oddami Francji, którzy bronili się przy pomocy lotników francuskich. Już poczyniono nowe środki zaradcze, aby powstrzymać kabyłłów i opanować sytuację.

Bunt pocztowców w Paryżu.

Paryż. — Pewna liczba strajkujących funkcjonariuszy pocztowych wtargnęła do głównego gmachu poczty, rozpedziła pracujących tam urzędników, usunęła publiczność i zabarykadowała się. Wezwano policje, która usunęła z gmachu zbuntowanych funkcjonariuszy pocztowych.

Paryż. — Na żądanie rządu izba uchwaliała 428 głosami przeciw 33 odroczenie interpellacji komunistów w sprawie strajku pocztowców. Socjaliści powstrzymali się od głosowania.

40 osób straciło życie pod gruzami płonącego teatru.

Canas. Wczoraj spalili się w Canas (Stany Zjednoczone) i zawalił teatr miejski. — 40 osób znalazło śmierć pod gruzami teatru. W mieście panuje wielkie wzburzenie, 20 ofiar dotychczas wydobytych a zupełnie spalonych, przewieziono do trupiami miejskiego szpitala.

Paderewski otrzymał szlachectwo angielskie.

Londyn. — Król angielski nadał szlachectwo angielskie Ignacemu Paderewskiemu. Niezwykle zaszczytne to odznaczenie wywołało duży wrazenie w szerokich kołach.

Londyn. — Agencja Reutera donosi: Król Jerzy przyjął dziś na uroczystej audjencji I. J. Paderewskiego i wręczył mu insygnia wielkiego Krzyża orderu Imperjum Brytyjskiego w uznaniu jego zasług dla stowarzyszenia inwalidów angielskich (British Legion) na rzecz którego ofiarował dochód z szeregu koncertów. Z orderem tym, który jest jedynym z najwyższych odznaczeń angielskich, związany jest tytuł baroneta Imperjum Brytyjskiego. Po audjencji król zatrzymał Paderewskiego na rozmowę, która trwała około godziny.

Premjer nie zezwala na pobyt za granicą nawet ministrom.

Genewa. — Dowiadujemy się, że minister pracy — S. Sokal, po zakończeniu sesji konferencji pracy, wrócił się do premyta z listem, w którym prosił o przyznanie mu urlopu wypoczynkowego, zawiadamiając, że urlopie ten chce spędzić zagranicą w Genewie, gdzie już się znajduje.

Na powyższy list premier pan Władysław Grabski odpowiedział, że w swoim czasie już wydał okólnik, zawiadamiający urzędników, ażeby inuapylj spędzali w kraju, a wobec tego wyraża nadzieję, że minister Sokal da dobry przykład swoim podwładnym i na wypoczynek powróci do kraju.

Minister Sokal odpowiedział na to, że wprawdzie uznaje słuszność wywoodu premjera, ale wobec katastrofy samochodowej, której uległ on i jego mał-

TELEGRAMY

Anglia nie może uprawiać polityki odosobnienia.

Londyn. Przemówienie Chamberlaina w sprawie paktu gwarancyjnego przyjęte zostało przez prasę naogół z zadowoleniem. Nawet zwolennicy polityki odosobnienia, których życzeniem jest, aby Anglia nie mieszała się zupełnie do spraw kontynentalnych, dali się przekonać słowami ministra, iż Anglia, jako członek Ligi Narodów, nie może ogłaszać swego desinteresement w sprawach ogólnoeuropejskich.

Dzielniki podnoszą, że zarówno Ramsay, Mac Donald jak i Lloyd George, chociaż wysunęli szereg zarzutów, uznali celowość zamierzeń Chamberlaina.

Japonia gotuje się do wojny z Chinami.

Londyn. „Daily Telegraph“ donosi z Bombaju, że na targu bawelnianym nastąpiła silna hossa wskutek olbrzymich zakupów ze strony handlarzy japońskich.

Jak słychać, zakupy te stoją w związku z przygotowaniem Japonji do wojny z Chinami. Również wzrost popytu na artykuły znajdujące zastosowanie w fabrykacji materiałów wybuchowych.

UWAGA! Z dniem 27 czerwca b. r. został otwarty na ul. Kosciuszki, (dom Księcia, gdzie szpital wojskowy) 2-gi BAZAR „JEDNOŚCI“ w którym poleca się różne towary po cenach przystępnych.



żonka, zmuszony jest do czasu wyzdrowienia żony pozostać w Szawarjari.

Pomimo tego oświadczenia minister Sokół powrócił wczoraj do Warszawy i objął urządowanie.

**Rząd domaga się zezwolenia na dalszą emisję biletów skarbowych.**

Warszawa. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 3 października 1924 r., ministerstwo skarbu zostało upoważnione do wypuszczenia biletów skarbowych serjami, na ogólną sumę 75 milionów zł. Zgodnie z tem wypuszczono cztery serie biletów skarbowych, jedną na 15 milj., a trzy następne po 20 milj. Wszystkie serie zostały wypuszczone z terminem płatności 2-miesięcznym od daty emisji.

Wobec tego, iż termin płatności ostatniej serii nastąpi w dniu 2 sierpnia, upoważnienie zaś do wypuszczenia dalszych serii zostało wyczerpane, ministerstwo skarbu zwraca się do Sejmu o pozwolenie na dalszą emisję biletów skarbowych.

Zamierzone jest dalsze wydawanie biletów skarbowych serjami po 20 milj. w każdej. Bilety skarbowe opiewają na 8 proc., stopa zaś procentowa wynosi 9 procent.

**Z dnia**

„Ach, w góry chciałabym jechać!” — Wzdycha niejedna dziewczyna, Siedząca późnym wieczorem Na ławce w parku Staszycy.

Wycieczka na górskie szczyty Jest to atrakcja nielada — Lecz w górach przez „krok fałszywy” Jakżeż się przedko upada! Ac.

**KRONIKA.**

**— Uroczystość św. Piotra i Pawła.** W nadchodzący „poniedziałek przypada uroczystość apostołów św. Piotra i Pawła. Uroczystość ta jest świętem w całym świecie katolickim. Kościół katolicki obchodzi uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca, ponieważ w tem dniu 258 r. ciała obu apostołów przeniesione były z katakumb i pogrzebane na miejscu, gdzie krwią przypieczętowali wiarę w Chrystusa.

W uroczystym dniu tym we wszystkich świątyniach odprawione zostaną Msze i liczne Msze św. w porządku zwykłym.

**— Straż ogniowa u płyty Nieznanego Żołnierza.**

Dla złożenia czci i hołdu Nieznanemu Żołnierzowi wyruszy miejscowa Straż Ogniowa dziś, w sobotę o g. 8 i pół wiecz. w pełnym swym składzie z orkiestrą i pochodniami na Jasną Górę i złoży wieniec na płycie pamiątkowej. W pięknej tej uroczystości społeczeństwo niezawodnie weźmie tłumny udział.

**— Od Redakcji.** Z powodu przypadającej na poniedziałek uroczystości św. Piotra i Pawła następny numer naszego pisma ukáže się we wtorek o zwykłej porze.

Dzisiejszy numer „Gońca Częstoch.” zawiera 8 stronice druku.

**— Kwesta na biedne dzieci.** Dziś, w niedzielę Stow. Kobiet „Prze zorność” (ul. Stara 15) urządzią kwestę i uliczną sprzedaż znaczka „motyłki” na biedne sieroty, utrzymywane w internacie tegoż Stowarzyszenia.

Niechaj częstochowianie nie szczędzą drobnych bodaj ofiar na cel tak piękny i humanitarny.

**— Zakończenie roku szkolnego na kursach dokształcających.** Z powodu zakończenia roku szkolnego na Kursach Dokształcających przy Magistracie m. Częstochowy, odbędzie się w dniu 29-ym czerwca r. b. o godz. 10-ej rano w kościele św. Jakuba nabożeństwo, po którym o godz. 1-iej w Stowarzyszeniu Rzemieślniczym — (Aleja 1-sza Nr. 9) nastąpi rozdanie świadectw i nagród i zakończenie roku szkolnego.

**— Wielki konkurs orkiestr 7-jej Dywizji piechoty.** W sobotę, 27 i niedzielę, dn. 28-go bm. o godz. 5-jej po poł. w parku Staszycy odbędzie się doroczny konkurs orkiestr 7 Dywizji piech. Do konkursu staną cze

**NIKT NIE POWINIEN ROBIĆ ZAKUPÓW**  
zanim nie zajdzie do firmy

**”BŁAWAT” i Aleja 14. tel. 464.**

**KTÓRA PELECA:**  
Jedwabie, crepdeszyny, georgetty, welurszyfony, aksamity, jedwabie, na płaszcze, wełny, rypsy i wszelkie materiały letnie, kapy pluszowe, pikowe obrusy, prześcieradła i ręczniki kąpielowe i inne.

**W wielkim wyborze KOŁDRY WATOWANE po cenach niższych**  
Piłtina po cenach ściśle fabrycznych.

Towary sprowadzamy wprost z fabryk, dlatego jesteśmy w możności sprzedawać najtaniej.

**UWAGA! Przy zakupach przyjmowane są także weksle.**  
Prosimy przekonać się!      Prosimy przekonać się!

**Dziś!**      W niedzielę, dn. 28 czerwca r. b. o g. 2 p.p.      **Dziś!**  
w **KIEDRZYNI**  
3 km. od Częst. w uroczym parku pp. Kieszkowskiach na wykończeniu sali Straży Ogniowej odbędzie się:

**Wielka Zabawa Taneczna**  
na program której złoży się:  
**LOTERJA FANTOWA**

Confetti, Pocztę francuską, Koło szczęścia, Słup do wchodzenia z nagrodami i wiele bardzo miłych niespodzianek.

**Uwaga! Dla płci pięknej będą 3 konkursowe nagrody.**

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra fabryki Huty „Paulina” Losy na loterję 50 gr. Wejście 60 gr., dla dzieci, uczniów i wojsk. 30 gr. Bufet na miejscu obficie zaopatrzonej. Na gości z Częstochowy oczekiwać będą od g. 2 p.p. turmanki na Nowym Rynku i Rynku Wieluń. W razie niepogody zabawa odłożona będzie na drugi dzień t.j. 29 czerwca.

ry orkiestry wojskowej; 25 p. p. z Piotrkowa, 27 p. p. z Częstochowy, 74 p. p. z Lublińca i 7 p. a. p. z Częstochowy.

— Zapowiedziane koncerty konkursowe orkiestr wojskowych wzbudziły rożumiałe zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa, które ma możność porównania aż czterech świętych zespołów orkiestrowych. — Z dotychczasowych konkursów zawsze wychodziła zwycięską orkiestra nasze go 27 p. p. Niewątpliwie frekwencja publiczności w obydwu dni koncertu będzie b. duża. — Wejście 50 gr., dochód zaś z koncertów przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe żołnierzy 7-jej Dywizji piechoty.

**— Zdjęcia fotograficzne z uroczystości.** W oknie sklepowym Administracji naszego pisma (11 Aleja 26) wystawiliśmy szereg nader efektownych zdjęć fotograficznych, dokonanych przez p. E. Reimschüssela podczas święta Przysposobienia Wojskowego i biegu okrężnego „Gońca Częst.” z lotu Sokółstwa oraz zdjęcia płyty Nieznanego Żołnierza.

**Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Przysposobienia Wojskowego.**

Ruch i życie zapanuje dziś na boisku sportowem 27 p. p. przy koszarach Zawady. Odbędzie się tam, drugą część święta Przysposobienia Wojskowego, obchodzonego w ub. niedzielę, a mianowicie: zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo P. W.

Program zawodów jest następujący: niedziela, dn. 28 b. m. godz. 8 rano — strzelanie, jako pierwszy punkt pięcioboju żołnierskiego; godz. 4 po poł. — dalsze zawody w pięcioboju, a więc bieg 100 metr., słok w dal, rzut granatem i marsz 1 km. — Po zawodach nastąpi rozdanie nagród.

Niewątpliwie szersze koła społeczeństwa miejscowego zainteresowały się ciekawymi zawodami lekkoatletycznymi naszej młodzieży przetrzeszonej w oddziałach Przysposobienia Wojskowego, i na boisku 27 p. p. przybędzie nader liczna publiczność, aby podziwiać osiągnięte wyniki sprawności fizycznej.

**— Koncert „Lutni” w parku.** W poniedziałek, dn. 29 bm. o godz. 4-jej po poł. w parku Staszycy odbędzie się koncert znakomitej orkiestry symfonicznej „Lutni” pod batutą dyr. K. Wopaleńskiego.

Program koncertu zawiera cały szereg utworów poważniejszych i lepszych kompozytorów polskich i obcych. Parkowe koncerty orkiestry „Lutni” mają ustaloną już renomę i ze względu na odpowiedni poziom artystyczny cieszą

się zawsze dużem powodzeniem wśród szerokiej kół inteligencji miejscowej. Niewątpliwie też i zapowiadany koncert jutrzejszy ściągnie do parku nader liczne zasłępy publiczności.

**— Konsulat austriacki na Górnym Śląsku.**

Czynności konsulatu austriackiego w Katowicach zostały rozszerzone na starostwa w Katowicach, Pszczynie, Świętochłowicach, Rybniku, Tarnowskich Górach, Lublińcu oraz na starostwa w Częstochowie, Będzinie i w Kielcach.

**— Dziecię milionów zasiłków dla bezrobotnych.** Ogłoszono urzędowo sprawozdanie z działalności funduszu bezrobocia przy ministerstwie pracy za pierwsze półrocze działalności, kończące się 31-go grudnia 1924 r. W tym czasie fundusz bezrobocia udzielił przeciętnie zasiłków dla 70,000 osób tygodniowo i w ciągu półrocza wydał na zasiłki 10 mil. jónów i 7 tys. zł., licząc przeciętnie 1.30 zł. na głowę dziennie.

**— Zabawy strażackie w Kiedrzyńcu i Herbach.**

Dziś, w niedzielę o godz. 2-jej po poł. odbędzie się zabawa w Kiedrzyńcu, z której dochód przeznaczony jest na wykończenie sali Straży Ogniowej. Program zabawy zapowiada: loterję fantową, koło szczęścia, konkurs piękności z nagrodami, pocztę i t. p.

Również w niedzielę o godz. 2-jej po poł. odbędzie się wielce atrakcyjna zabawa w Herbach, połączona z wielką loterją fantową. Dochód przeznaczony jest na rzecz Straży Ogniowych gm. Gwłowiec.

Przy sprzyjającej pogodzie niewątpliwie obydwie te zabawy cieszyć się będą wielkiem powodzeniem.

**Z Seminarjum Nauczycielskiego.**

Zakończenie roku szkolnego wraz z rozdaniami świadectw dojrzałości w państ. Seminarjum nauczycielskiem męskim odbyło się dnia 20 b. m. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kościele św. Jakuba. Podczas nabożeństwa chór i orkiestra Seminarjum wykonała szereg utworów religijnych. Do młodzieży podnieśli przemówił prefekt ks. Stefan Mieszczański. Po nabożeństwie w sali szkolnej zebrali się rodzice uczniów Seminarjum oraz rodzice uczn. szkoły ćwiczeń i zaproszeni goście. Uroczystość zaszczyli swoją obecnością Wyztator Seminarjów p. Konrad Chmielewski p. Starosta Kazimierz Kühn p. W. Kuropatwiński Inspektor szkolny p. Paślawska Helena, dyrektorka żeńskiego Sem. Orkiestra Seminarjum odegrała poloneza, następnie p. Wyztator Chmiec

lewski przemówił serdecznie do maturzystów, wskazując na szczerze poslanictwo nauczyciela szkoły powszechnej a następnie wręczył im świadectwa dojrzałości. Jeden z maturzystów odpowiedział, dziękując p. Wyztatorowi za pięcioletnią życzliwą opiekę dla młodzieży i zapewnił, że pracą sumienną dowiada, iż byli godni zaufania jakim ich darzył. Kończąc, złożył im niem kolegów, opuszczających szkołę, dwa pisma hołdownicze — jedno do Pana Kuratora Okręgu Szkol. Warszawskiego, drugie do Pana Ministra W. R. O. P. Następnie przemówił dyrektor Seminarjum p. Michał Sidor, życząc swym wychowañcom pomyślności i zadowolenia w pracy. Nastąpiły dalej przemówienia maturzystów, którzy, dziękowali za pracę dyrektorowi i Radzie pedagogicznej zapewniając, iż pójdą do pracy w myśl wskazań jakie w szkole otrzymali — z myślą o szczęściu i potędze Rzeczypospolitej.

Chór uczniów odpiewał Hymn Szopskiego, a następnie orkiestra odegrała Marsza żołnierzy z op. „Faust”.

Po zakończeniu uroczystości młodzież pozostałych klas otrzymała świadectwa roczne i rozpoczęła ferie letnie.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Fazan Czesław, Fijałkowski Stanisław, Glanc Stanisław, Gładata Jan, Kałuża Ignacy, Miarzyński Roman, Pawełczyk Marjan, Pietrzak Piotr, Pietrzak Henryk, Rychlewski Józef, Słoniwa Piotr, Taranek Bolesław, Trybulak Władysław.

**— „Hallo! Ciotka”**

W sobotę, 27 i niedzielę, dnia 28 b. m. o godzinie 9-jej wieczorem w teatrze „Nowości” (1 Aleja 12) doborowy zespół artystów warsz. z pp. H. Faliszewską, B. Mierzejewskim, S. Wolfińskim i B. Kamińskim, na czele wykona głośną rewję p. t. „Hallo! Ciotka”

Sądząc z zainteresowania, powodzenie tej arcywesołej rewji będzie olbrzymie i „ciotka” wstępnym bojem zdobędzie sobie naszą publiczność, podobnie, jak publicznosc warszawska, która na 185 przedstawieniach popularnej „ciotki” szalała wprost z uciechy.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety wczesniej nabywać można w cukierni „Cristal”.

**— Popis uczniów i uchenio szkoły muzycznej dyr. Wawrzynowicza.** Mając sposobność jeszcze przed wojną przez szereg lat śledzić rozwój Szkoły Muzycznej p. Wawrzynowicza, już nieraz konstatowałem dobry i wszechstronny jej kierunek, co się uwidoczniło w sposób wyrazisty i w roku obecnym.

Pan Wawrzynowicz, muzyk poważny i kompozytor, traktuje swe posłannictwo pedagogiczne bardzo sumiennie i gruntownie, wpajając w uczniów swoich umiłowanie sztuki i poszanowanie dla niej, wskutek czego glądzie duży nacisk na chóry, muzykę zbiorową, solfedżia, dyktando muzyczne, historię muzyki, i w ogóle wszystkie przedmioty, wchodzące w zakres teorii, co wykazały egzamina obecne.

Nie dziw, że na takim podkładzie przedmiotów umuzykalniających, to i popis wypadł doskonale. Wszędzie, zarówno w klasie fortepianowej pod kierunkiem samego dyrektora, jak i skrzypcowej prof. K. Wopaleńskiego znać było dobre rezultaty i zasady nowoczesnej pedagogii.

W grze fortepianowej brali udział: pp. Z. Orłowska, J. Winnicki, J. Kindermanówna, a wyróżniły się S. Solaczycówna, I. Frydówna, Z. Szmidłówna oraz p. H. Chętkowski, uzdolniony uczeń dyr. Wawrzynowicza, który odegrał dwa prelud

**Na Kursach Handlowych R. GERMAN-SZUMACHEROWEJ**

rok szkolny zakończono w dniu 22-go b. m. Świadectwa otrzymała:

Bajerówna Ludwika, Brodzka Halina, Biedzińska Janina, Bogusławska Aleksandra, Brudzińska Stefania, Burjan Julian, Cesarz Zygmun. Domagalska Agnieszka, Derejczykówna Janina, Fiuzelek Tomasz, Gładyszówna Maria, Grab-Szmittówna Helena, Gorzond Stanisław, Grank Hirszówna Wanda, Jakubowska Alina, Jonkis Franciszek, Klakowska Zofia, Kiełczyłowska Janina, Konarska Zofia, Kolyza Władysław, Kinderówna Maria, Laurmanówna Teodozia, Matuzycy Edward, Muszyński Kazimierz, Olakowski Władysław, Opalkówna Helena, Pardańska Stanisława, Rozenawej Karolina, Taranek Piotr, Tkacz Julian, Trzcinińska Anastazja, Sztajnerówna Cecylia, Szymleńska Józef, Wicińska Marja, Zaliński Jan.

W niedzielę, dnia 28 czerwca 1925 r. o godzinie 2-ej m. 45.

odbędzie się

# Uroczyste otwarcie Boiska C. K. S. WARTA

przy ulicy Koszarowej Nr. 22.

Program przewiduje poza oficjalnymi przemówieniami władz, instytucji etc.

## 2 mecze o puchar wędrowny imienia Prezydenta m. Częstochowy D-ra J. Marczewskiego

rozegrane między:

C. K. S. -- C. K. S. „WARTA“ „VICTORIA 1922“ -- „RACOVIA“

Zawody lekkoatletyczne.

Bieg kolarski (zółwi).

dja tegoż, oraz utwory Chopina, przytem akompaniował dośkrzypiec, z gry ensam blowej odegrano sonatę Webera na 4 ręce, oraz kwartet smyczkowy w wykonaniu J. Wopaleńskiego, uzdolnionego skrzypka. Morzykowskiego, Raczyńskiego i Błasikiewicza, wiolonczelisty.

Prawdziwą uczcą artystyczną był występ p. Tadeusza Warzyńcowicza, byłego wychowawcą Szkoły Muzycznej, który z dużym rozmachem i wybitnym talentem wykonał szereg utworów koncertowych z literatury skrzypcowej. — Sala „Lutni“ zapelniona była publicznością doborową.

Feliks Starczewski.

**— Harcerze-rowerzyści w drodze po polskiej ziemi.** — Onegdaj wyruszyło z Częstochowy trzech harcerzy 3-iej Sosnowieckiej drużyny harcerskiej imienia Walerjana Łukasieńskiego, aby, korzystając z wakacji, zwieźdzać na rowerach kraj ojczysty. Dzielnicy harcerze udali się przez Zabkowie, gdzie byli gośćmi miejskiej 40-iej drużyny, do Krakowa, skąd po zwiedzeniu zabytków podwawelskiego grodu, udadzą się przez Tarnów do Lwowa. Następnie zwieźdzą Lublin, Erzeń Litewski, Ostrołękę, Warszawę, Toruń, Poznań i przez Łódź powrócą do Częstochowy. Nazwiska śmiałych podróżników brzmią: Stanisław Misiński, Antoni Kawecki i Bolesław Nowiarowski.

**— Popis w szkole muzycznej.** Dnia, w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w sali „Lutni“ (III Aleja 54) odbędzie się doroczny popis uczenia i uczniowskiej szkoły muzycznej p. W. Kopeckiej. W programie szereg najcenniejszych utworów Chopina, Mozarta, Beethovena, Liszta i in.

Niewątpliwie popis muzyczny zgrona dzi liczniejzy zastęp publiczności.

**— Otwarcie boiska C. K. S. „Warta“.** Dnia, w niedzielę o godz. 2-iej m. 45 odbędzie się otwarcie boiska sportowego C. K. S. „Warta“ przy ulicy Koszarowej 22. Przewidziana wstępnie dekoracja p. starościa K. Kłuku. Program przewiduje poza oficjalnymi przemówieniami dwa mecze o puchar wędrowny, zawody lekkoatletyczne i bieg kolarski.

**— Pomysłowy właściciel domu i sierotowa publiczność.** Od szeregu tygodni zagrodzony jest poręczonymi deskami chłodnik przed narożnym domem przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Strażackiej. Ma to podobno na celu ochronę przechodniów przed groźącymi oberwaniami gyzmasami. Przyczyna trzeba, że jest to bardzo łatwe i wygodne zatłoczenie sprawy: domu się nie remontuje i przechodnie nie są narazeni na utratę życia. Gdy jednak stan taki trwa od kilku czy kilkunastu tygodni, nasuwa się obawa, że nieszczęśliwi przechodnie zmuszeni będą okręgać zdala ów niebezpieczny dom może i przez kilka lat.

### W sprawie wygodnej komunikacji na dystansie Częstochowa — Poraj.

W jednym z ostatnich numerów „Gońca“ była już wzmianka o niewygodnym zmianie rozkładu jazdy na szlaku z Częstochowa — Bleszno — Poraj — Myszków.

Pracownicy, mieszkający w Blesznie, Poraju i Myszkowie, mogą wyjechać po pracy z Częstochowy dopiero o godzinie 19.28! Czy to nie oburzające lekceważenie publiczności ze strony P. K. P.?

Można by jednak b. łatwo to zle naprawić — jest bowiem pociąg Piotrków — Częstochowa (lokalny) przychodzący do Częstochowy o godzinie 16 m. 5. Czyżby tak trudno było przedłużyć bieg tego pociągu do Myszkowa — tem więcej, że skład tego pociągu stoi w Częstochowie, aż do godziny 5 m. 45 rano. Ale czy będzie chciał kto z „uprawnionych“ pomyśleć nad tem i dać odnośnie zarządzenia? To jedna sprawa, a druga, możeby kto z „uprawnionych“ zechciał zobaczyć w jakich warunkach jeździ młodzież szkol-

W ub. sobotę dn. 27-go w kościele Im. Panny Marii o godz. 8-ej rano ks. prota M. Ciesielski odprawił uroczystą Mszę św. wraz z podniosłym przemówieniem na zakończenie roku szkolnego w szkole „Kroja i Szczyta“ u p. Juraszek (III-cia Aleja 55). W czasie Mszy św. uczestniczyli wspaniale religijnie.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek będzie trwała wystawa praca uczennic w tejże szkole. Wejście bezpłatne. Wakacje trwać będą do 1 Września. Zapisy wstępne 25 sierpnia.

**Każdy powinien wykorzystać!!!**

Konkurencyjna firma

## I. Rzański

II-ga ALEJA Nr. 29. Tel. 3-18.

**— dodaje każdemu Kupującemu ZUPEŁNIE GRATIS**

do zakupu na 15 zł. 1 bilet do kina Odeon lub Nowego

.. .. 30 zł. 1 parę skarpetek dziecięcych wybor. gat.

.. .. 45 zł. 1/2 tuz. chustek Żyr. lub haftowanych

.. .. 60 zł. 1 chusteczkę Crep de Chinową.

Od 25/VI do 25/VIII

Niebywałe w Częstochowie.

**— Sluchacze III kursu przy kursach dokształcających Magistratu m. Częstochowy, składają serdeczne podziękowanie za położone trudy kierownikowi p. inż. Paszkowskiemu i wychowawcy inż. Wędrychowskiemu.**

**— Pozwalam sobie na tej drodze złożyć W-mu doktorowi Józefowi Kłuczkowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie oraz wyrazić mej wdzięczności za bezinteresowne wyleczenie mej żony z ciężkiej choroby**

Stanisław Wojciechowski.

na i publiczność w pociągu przychodzącym z Katowic o godz. 7.30 i odchodzącym o 14.25 w dniu jarmarcznej tj. wtorki i piątki. Naprawdę jak ślepie w beczce — nawet niema gdzie stać w wagonach, a młodzież niższego wzrostu musi dźwigać na głowie worki i kosze przekupniów.

**— Odnowienie lokalu Sądu.** Lokal Sekcji odwoławczej Sądu Okręgowego został gruntownie odnowiony i efektownie odmalowany. Roboty malarskie są już na ukończeniu.

**— Rozprawy komunistyczne w Sądzie Okręgowym.**

W ub. piątek odbyło się posiedzenie piotrkowskiego Sądu Okręgowego na kadencji w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Fiszera z Piotrkowa i przy udziale sędziów Kamienobrodzkiego i Podlewskiego. Oskarżał prok. Dłouhy, protokół prowadził sekretarz Czarnecki z Piotrkowa.

Rozprazna została sprawa Berka Brokmana (Mostowa 11), oskarżonego o to, że w marcu r. b. miał namalować na murach domów i placach napisy o treści antypaństwowej. Podczas rewizji w mieszkaniu oskarżonego znaleziono spalone w piecu odezwy komunistyczne oraz pędzel i farby. Sąd ponaradził ogłosić wyrok uniewinniający Brokmana. Oskarżonego bronił mec. Honigwill z Warszawy.

Również i druga sprawa o należenie do partii proletariatu miast i wsi zakończyła się wyrokiem uniewinniającym wszystkich ośmiu oskarżonych. Późniejszych bronił mec. Breiter z Warszawy.

**— „Iskry“.** Zeszyt 25, bardzo bogato ilustrowany, przynosi szkic pióra A. Górskiego — „Próba“, dalszy ciąg B. Djakowskiego — „Ryby bałtyckie“,

coraz to ciekawsze opowiadanie Z. Siwińskiego, „Ciekawe i nieciekawe“, W. Roguskiej „Hodowla jedwabników“, A. Urbńskiego — „Zamek w dolinie Ojcowskiej“, W. M. — „Z życia harcerskiego“ i stałe rubryki rozrywkowe i redakcyjne.

### Z kino-teatrów

Teatr „Odeon“ wyświetla wspaniały film p. t. „Wenus z Montmartru“. Jest to wzruszający dramat, którego niezwykle ciekawa treść opiewa tragiczne dzieje tancerki paryskiej. Pieknym ten film zawiera wiele zdjęć wysokiego atrakcyjnych. W rolach głównych: uroczą Miałę, Olga Czechowa oraz Jack Trevor.

Kino-teatr „Nowy“ demonstrowa po raz ostatni w niedzielę zadziwiający film p. t. „Mój mały kapitan“. Znakomitą odtwórczynią roli głównej jest 5-letnia Baby Peggy, która miłutkim wdziękiem podbija widzów i zjednywa sobie gorących zwolenników.

**— Nagły zgon.** Onegdaj w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego 12 w stodole zmarł nagle 57-letni Adam Bachniak, zam. we wsi Grabówka pod Częstochową.

### Kronika handlowa

**— W sprawie podatków.** Sekretariat Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie jeszcze raz przypomina p. członkom, że: 1) termin płatności III raty podatku majątkowego mija z 30 czerwca b. r. — Odwołania są niedopuszczalne, ale ustne żądania sprostowań oczywistych omyłek winny być przez Urząd Skarbowy uwzględniane. Jeżeli 100 proc. całego podatku, prowizorycznie obliczonego, wpłacono, zapłała III raty, pomimo otrzymanego zawiadomienia, nie jest obowiązująca.

2) Termin płatności połowy podatku dochodowego i złożenia zeznań o dochodzie, ostatnio przedłużony, definitywnie upływa z dniem 30 czerwca r. b.

3) Termin płatności podatku przemysłowego (od obrotu) za m. c. maj r. b. dla przedsiębiorstw handlowych I i II kat. i przemysłowych I—V kat. upływa z d. 15 czerwca r. b. Termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za II półrocze 1924 r. oznaczony jest w nakazach płatniczych. Przystępuje czternastodniowy termin ulgowy, po upływie którego doliczane są odsetki za zwłokę.

**— Nadpłaty podatku majątkowego.** Sekretariat Stow. Kupców Polskich w Częstochowie podaje do

wiadomości pp. członków, że Ministerstwo Skarbu poleciło izbom skarbowym zwracać uwagę, aby urzędy skarbowe jak najściślej stosowały się do wydanych zarządzeń względem nadpłaty podatku majątkowego, uważając za nadpłatę — nadwyżkę ponad 100 proc. podatku należnego od płatników pierwszych czterech stopni na podsta wie definitywnego oszacowania wartości ich majątku. Jednocześnie wyjaśniono, że zaliczenie nadpłaty winno następować na inne podatki z urzędu, zwrot zaś w gotówce nadpłaty może być zarządzony tylko na prośbę płatnika i tylko w razie braku zaległości w innych podatkach.

**— Zwyżka cen naftowych na Węgrzech.** Jak już donosiliśmy z dniem 1 lipca wchodzi w życie na Węgrzech pelna autonomiczna taryfa celna, zaczem cła na produkty naftowe pobierane dotychczas w 60 — 75 proc. stawek będą od 1 lipca pobierane w pełnej wysokości. Zabieg rafinerów, by uzyskać wprowadzenie pełnej stawki jeszcze w czerwcu i unie możliwicz w tym miesiącu konkurencję polską i rumuńską nie odniosły skutku, gdyż rząd zajął stanowisko przychylnie dla rolnictwa i na wczesniejszej zaprowadzenie zwyżki się nie zgodził.

**— Sprzedaż zboża dla Anglii.** Pertrakcje, prowadzone od dłuższego czasu między rządem polskim a rządem angielskim co do sprzedaży dla Anglii znacznej ilości zboża z tegorocznych zbiorów w Polsce zostały całkowicie zakończone. Na porzecze należności powstałych za dostarczenie zboża Bank Angielski wpłaci w najbliższych dniach do Banku Polskiego 1 milion f. szt.

Tak znaczna suma skutecznie wpłynie na poprawienie sytuacji walutowej Banku Polskiego.

**— Podrozenie jaj.** W hurcie cena jaj doszła już do 160 zł. przy ten cenie utrzymanej. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podwyższył od 24 czerwca cenę jaj zwykłych z 11 do 13 gr. i jaj gwarantowanych z 13 do 14 gr. za sztukę.

### Jak obliczać trzecią ratę podatku majątkowego

Na tle obliczenia trzeciej raty podatku majątkowego powstaje stale nieporozumienie. Celem ich uchylenia minister skarbu podał kilka przykładów, które powinny służyć jako materiał orientacyjny.

1) Obliczenia i przepis III raty dla płatników pierwszych czterech stopni: a) prowizoryczny podatek wynosi 60 zł., definitywny podatek 100, a 70 proc. tego podatku 70 zł. Przypis prowizoryczny I i II raty wynosi 10 plus 20; razem 30 przypis zaliczek np. 15; razem

Staraniem Komitetu Majstrów Fabrycznych urządzona będzie dnia 28 bni. o godz. 2 po poł. na Debiu w majtku p. Janoty

### LOTERIA FANTOWA

Do wygrania będą: duży proszak, barany, owce z jagniętami, indyki, kury, gołębie, porcelana, szkło, figury, galanteria, kosmetyki i wiele innych cennych przedmiotów. Przeszło 1000 fantów do wygrania.

Bilet oblicze zaopatrzony na miejscu. Ceny za napoje i zakąski nie wliczone w bilet.

Wstęp na zabaw 60, dla w.jako-w. i 1 m. 100, 20 gr.

Bilety loteryjne 50 gr.

Przygotow. bezplatnie urzędnic. fabryki „Czestochowianka“

LEKARZ DENTYSTA

De 11447

SZKOŁA TANGOW

TANIEJ NIŻ W SZKOLE

# KAŻDY

z kupujących od dnia 30 czerwca towarzys biawnie za 10 zł. w firmie

# HELENA UCZNIAST

II ALEJA Nr. 31.

może otrzymać darmo wartośćtową premję

Przez nas jako premję Pluszowe kędzry, chusiki wełniane, płótno (po 17 m.), serwetki, ręczniki, przescieradła i t. d.

zem więc przypis 45 zł. Trzecią ratę należy w tym wypadku przypisać w pełnej wysokości raty prowizorycznej tj. 10 zł.

b) prowizoryczny podatek wynosi 120 zł., definitywny 100, a 70 proc. tego podatku 70 zł. Przypis zaliczek wynosi np. 15 zł. I raty - 20 zł., II raty - 40 zł. razem przypis 75 zł. W tym przypadku nie należy wogóle przy pisywać III raty, a nadto z II raty należy odpisać 5 zł.

e) prowizoryczny podatek wynosi 180 zł., definitywny 160, a 70 proc. tego podatku 112 zł. Przypis zaliczek wynosi np. 15 zł. I raty - 30 zł.; II raty - 60 zł. razem przypis 130 zł. W tym wypadku tytułem III raty należy przypisać zamiast kwoty 30 zł., tylko kwotę 9 zł., która stanowi różnicę pomiędzy sumą dotychczasowych przepisów w łącznej kwocie 130 zł., a kwotę 112 zł., odpowiadającą 70 proc. definitywnego podatku.

2) Zmniejszenie przypisów dotychczasowych należności, należy dokonywać według następującego przykładu: Przy pis I zaliczki wynosi 5 zł. II zaliczki - 40 zł., cały prowizoryczny podatek 60 zł., I rata 10 zł., II rata 20 zł., podatek definitywny - 50 zł., 70-proc. tego podatku 35 zł. Płatnikowi takim nie przypisze się wcale III raty; a nadto należy umorzyć II ratę i I oraz z II zaliczki kwotę 10 zł.; czyli umorzyć należy całą zaliczkę 40 zł.

## Z KRAJU.

(-) **Odzyskanie cudownego obrazu Matki Boskiej.** W ziemi siedleckiej, w miejscowości Lesna, znajduje się klasztor OO. Paulinów, posiadający cudami słynący obraz Matki Boskiej. W roku 1886 władze rosyjskie zamieniły klasztor na monastyr prawosławny. W czasie wojny niemiecki przy ewakuacji wywoziły obraz najpierw do Moskwy, a następnie do Serbji. Obecnie okazuje się, że ów cudowny obraz znajduje się w monastyrze prawosławnym w miejscowości Hobowo w Serbji. Sprawa ta znana jest już kardynałowi Krakówskiemu i rządowi, który ma zamiar poczynić kroki, aby ten obraz odzyskać.

(-) **Sowiecki wielbiład.** Nocy onegdajszej przekroczył granicę polsko-rosyjską około wsi Chołubińc wielbiład który został schwytany przez żołnierzy korpusu ochrony pogranicznej. Wielbiład jest własnością azjatyckich pułków, które kwaterują na granicy polskiej pod Puckiem.

**Wykrycie pokładów złotego piasku.** Okolica Lublina stać się może polską Alaską.

Wies Antoniówka, gm. Gorzków, pow. krasnostawskiego od dwóch zębów tygodni stała się pierwszorzędną atrakcją dla mieszkańców okolicznych wsi, dzięki odkryciu - jak mówią znawcy tamtejsi - bardzo bogatych pokładów złota.

Stać się to zupełnie przypadkowo. Pewien gospodarz, kłójąc studnię na gruncie własnym, trafił na grubą warstwę piasku, lśniącego, jak polerowane złoto i srebro. Wśród drobnych ziarnek mieniły się tu i owdzie, większe blaszki polskiwego metalu, skupiając się miejscami w dość grube warstewki. Oczywiście, odkrycie to oślniło zarówno właściciela gruntu, jak i zatrudnionych przy kopaniu studni robotników, wiadomość zaś o niem mimo usiłowań, uważającego się już za Krzesa gospodarza, rozniosła się lotem ptaka po okolicy, wywołując

niebывałe zaciekawienie wśród jej mieszkańców. Istne procesje, spragnionych ujrzenia pokładów złota ciekawskich dążyły ze wszech stron do Antoniówki, - świdując gorączkowym wzrokiem wnętrze „złotodajnej” studni.

Złudzenie było całkowite. Ci co mieli możność nasycić wzrok lśnieniem złotych blaszek, po powrocie do domu rozpowiadali cuda o widzianym „na własne oczy” odkryciu i tak... w mig powstała bajka o odkryciu pokładów złota wkrasnostawskim.

Sprawą tą zainteresowały się władze. Wzięto próbki i zwrócono się do laboratorium chemicznego o dokonanie analizy, która wykazała, że domniemane złoto jest... „kociem złotem”, czyli znaną powszechnie miką. (Mika, lyszczyk, kocie złoto, grupa minerałów z rzędu krzemionów, które są podobne do siebie z cech zewnętrznych, ale których skład chemiczny jest dosyć różny). Odkryto więc niewiadomą nazwie wielkości „pokłady” miki. Dobrze i to, choć urok „złotodajnej studni” przysnął jak kotowry balonik pod dotknięciem szpilk.

Analiza, której dokonali w laboratorium chemicznym warszawskie wykaże o ile odkryty „pokład” miki da się spozycykować dla celów praktycznych.

(-) **Obawa noża operacyjnego zwyciężyła miłość.** - Czeladnik stolarski w Pułtusk zakochał się w córce tamtejszego żyda, chasyda. Miłość trwała dwa lata, wreszcie czeladnik wo oświadczył się o rękę pięknej żydówki, ojciec jednak nie chciał o tem słyszeć. Konkurent oświadczył, że przed dzie o judaizmu, wobec czego ojciec dał się w końcu ułudzić. Gdy przyszło do koniecznej operacji i przygotowano odpowiednie instrumenty, pacjent leżący na łożku, zerwał się, przestraszony widokiem instrumentów i uciekł. Wydane dokumenty matrymonialne zostały naturalnie cofnięte.

## ZE SWIATA

(-) **Katastrofa pociągu samochodowego.** Donoszą z Drezna: Pociąg samochodowy, porwający z Dre zna z wycieczki, uległ katastrofie. Jeden z wagonów urwał się i wpał w przepaść. 75 osób odniosło ran, z nich 22 walczy ze śmiercią.

(-) **Kogut zabił człowieka.** W miejscowości Poraz, w prowincji - Pampanga na Filipinach, zdarzył się niesłychany wypadek zabicia człowieka przez wywciążonego do walki koguta. Na arenie, na której rozgrywała się walka kogutów, siedział Andres Mercado, który podniecał walczącą parę. Rozjuszony kogut rzucił się na niego i załad mu w podbrzusze cięś ostrąga, jak przytwierdzają do nóg koguta przed walką. Mercado, przewieziony do szpitala, zmarł w godzinę później.

**Cuda współczesnej techniki.** Szafa, wołająca o pomoc. - Usypiająca maszyna. - Najsilniejsze źródło światła.

Technika stwarza niemal każdego dnia większe lub mniejsze cuda. Do takich cudów należałoby zaliczyć także wynalezienie sposobu na to, aby np. szafa lub kasa, sama woława o pomoc, jeśli się zechce do niej dobrać niepowołane ręce. Taką kasę żelazną można było ostatnio oglądać na wystawie przemysłowej w Birminghamie. - Wewnątrz kasy znajduje się maly mo tórek i syrena, połączone ze sobą, a także ze ścianami kasy. Skoro tylko ktoś niewtajemniczony zechce tę kasę otworzyć, syrena zaczyna wnet alarmować, iż do kasy dobiegają się zlodzieje. Ten alarm bardzo głośny; trwa 4 godziny, a zatem jest to wystarczająca chyba czas do sprowadzenia policji. Wynalazcą jest niejaki p. Whittingham.

Dyrektor banku, posiadający taką alarmującą kasę, może spać spokojnie, a jeżeli cierpi na bezsenność, to inny wynalazca wystarał się dla niego o maszynę usypiającą. Stawia on tyko przed swoim łożkiem maly aparat, mający wygląd strzyżnika, kładzie się do łożka i naciska kontakt przy-

mocowany do sznurka. Pod wpływem tego naciśnięcia, natychmiast rozznuwają się będą nad jego ciałem w odpowiednim porządku fale barwne w liczbie dwunastu różnych odcieni, a wpływa one na siatkówkę oka w taki sposób, że niekiedy już po kilku minutach sprowadzą nieprzerpą potrzebę snu.

Przy pomocy tego aparatu już uleczono w wielu wypadkach beznadziejną bezsenność.

Celem zaapewnienia aeroplanom bezpiecznego lądowania w nocy, a także zabezpieczenia przelotu na linii powietrznej Londyn - Paryż, utworzono 10 stacji świetlnych, które dzięki swej sile 6 tys. świec, oświetlają drogę na przestrzeni 50 klm.

W Dijon, w środkowej Francji, utworzono w tych dniach nową stację świetlną dla aeroplanów, wysyłającą najsilniejsze światło na świecie. Stacja ta ma sile 874 tys. świec. W najbliższym czasie podobna stacja regulowana będzie w pobliżu Paryża, a w niedalekiej przyszłości stacje tego rodzaju powstaną także w Algierze.

Wspominana stacja w Dijon, przy korzystnej pogodzie oświećla drogę na przestrzeni 500 klm., co równa się mniej więcej odległości Wiednia od Belgradu. Stacja ta jest zbudowana na Mont d'Afrique, wznoszącej się na 600 m. ponad poziom morza. Znajdują się ona w tym punkcie, gdzie krzyżują się drogi żeglugi powietrznej, prowadzące z Paryża do Szwajcarii, z Paryża do Włoch i z Paryża do Algieru.

**HUMOR i SATYRA.** Nareszcie zrozumiał. - Proszę mi zdefiniować małżeństwo. - Małżeństwo, to jest taki stan, przy którym stan kawalerski i stan paniński, przechodzą w stany zjednoczone.

**Spoztrzegawczy.** - Kto cie nazwał osiem? - Nie wiem, jakiś nieznamy. - Albo co? - Dziwna rzecz, jak on się przędko poznał na tobie.

**Jeździec.** Przyjacieli (spokawczy swojego znajomego, nie umiejącego dobrze jeździć na koniu): - Gdzie jedziesz, przyjacielu? - Nie wiem, spytaj się mojego konia.

**Nasze dzieci.** Matka pyta dwuletnią Helę. - Dlaczego mamy oczy? - Do patrzenia. - A nos? - Do wachania. - A uszy? - Do telefonowania.

**Obwieszczenie.** Wydział Hipoteczny w Częstochowie obwieszca, że owarne zostały postępowania spadkowe po zmplych:

- 1) Jęku-Józefie vel Josku KOLINIE, wierzycielu sumy marek 3.000 zabezpieczonej na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 670.
- 2) Magdalenie z Pawelkiewiczów BLASIKIEWICZOWEJ, właścicielce nieruchomości w m. Częstochowie oznaczonej Nr. hip. 711.
- 3) Józefie-Henryku-Janie GORSKIM właścicielu nieruchomości oznaczonej Nr. hip. 683, dwóch dziełek ziemi oznacz. lit. B. i C. i właścicielu niepodzielnej połowy nieruchomości oznacz. lit. A, a Nr. hip. 1304 w m. Częstochowie, i wierzycielu sumy marek 5.900.000 z 0/0 0/0 i kaucją marek 600.000, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hip. 1979.
- 4) Konstancji z Wilczyńskich PEŁKOWEJ wdowie, wierzycielce sumy rubli 2.000 z 0/0 0/0 i kaucją rub. 200 zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, ozn. Nr. hip. 275.
- 5) Marku vel Morceu BRAUNIE, wierzycielu sumy: rub. 4.000 z 0/0 0/0 i kaucją rub. 400 zabezpiecz. na nieruchomości. Nr. hip. 458 i rubli 3.000 z 0/0 0/0 i kaucją rub. 300 zabezpiecz. na nieruchomości. Nr. hip. 505 w m. Częstochowie.
- 6) Helenie z Cwierzyskich GORSKIEJ, wdowie, właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości oznacz. lit. A, a Nr. hip. 1.04 w m. Częstochowie.

Termin zamknięcia tych postępowañ spadkowych wyznaczono na dzień 18 stycznia 1926 r. i w tym terminie osoby interesowane winny się stawiać w kancelarji hipotecznej w Częstochowie dla zgłoszenia swych praw pod skutkami prekluzji. Częstochowa d. 25 czerwca 1925 r. Pisarz Hipoteczny Perftkiewicz.

**Wieloletnia Kasa Chorobych**  
w Częstochowie.

**Dr. Antoniów** Dyżurny lekarzy chorób wenerycznych.  
28-go czerwca r. b.

**Dr. Nabl** ul. Dąbrowskiego Nr. 7.  
28-go czerwca r. b.

**Dr. Gramwid** Kościuski 17.  
30 czerwca r. b.

**Dr. Kędzierski** ul. Piłsudskiego 5  
Dyżurny lekarzy chorób wenerycznych.  
28-go czerwca r. b.

**Dr. Goldman** Piłsudskiego Nr. 9.  
28-go czerwca

**Dr. Kousseau** Szpital Wojskowy.  
30 czerwca r. b.

**Dr. Zakrzewski** Kilińskiego, Nr. 6.

**Dr. Stefan Purski**  
**powrócił**  
ul. Kilińskiego Nr. 4  
**Choroby skórne i weneryczne.**

**ROWERY!**  
Nadszedł nowy transport angielskich i francuskich znanych firm. UWAGA: dla urzędników państwowych i komunalnych specjalnie dogodne warunki.  
„DOBROPOL” ul. Piłsudskiego 73 w podwórzu.

**Odwołanie.**  
We wrześniu 1924 w obecności kilku osób powiedziałem w składzie nazwów sztucznych p. Józefa Mikkego, mieszczącym się w Częstochowie przy ul. Stodolnej Nr. 30, oraz na rynku w Częstochowie w obecności kilkunastu osób: iż p. Józef Mikke sprzedał mi tomasnę o zawartości 9% kwasu fosforowego, zamiast zawierającej 17% tego kwasu fosforowego.  
Niniejszem stwierdzam, iż powyżej przytoczone powiedzenia moje, tak w składzie p. Mikkego, jak i na rynku za które zostałem sądowo ukarany były zgola niezgodne z prawdą i jako takie powiedzenia te odwołuję, dodając jedynie na swoje usprawiedliwienie, iż byłem wprowadzony w błąd przez człowieka złej woli, który podmówił mnie do wypowiedzenia pomienionych wyżej oszczerstw przeciwko p. Mikkemu.  
Oszczerstwa te jeszcze raz odwołuję i przekazam p. Mikkego za wyrządzoną mu krzywdę moralną.

(-) **Józef Brewczyński.**

**ogłoszenie.**  
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Częstochowie J. KOSSEK zamieszkały w tymże mieście przy ulicy Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 7. lipca 1925 r. od godziny 10 z rana w Rudnikach gminy Rędziny odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki Portland-Cementu „Rudniki”, a mianowicie: 78 st. ton cementu, ocenionych na 3510 zł.  
Komornik przy Sadzie Okręgowym w Piotrkowie J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Jasnej Nr. 21 ogłasza, że w dniu 6. lipca 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie przy ul. Piłsudskiego pod Nr 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wenancjusza Kukulskiego, a mianowicie: urządzenia biurowego i mebli domowych ocenionych na 3900 zł.  
Dnia 27 czerwca 1925 roku.  
Komornik J. Kossek.

WYTWARNI TRIKOŹAY P. f.  
**„Dzempier”**  
L. PANCO Aleja III 49.  
Zawiadania Sz. Klientów, że na lipiec będą przyjmowane wszelkie przefasonowania; reperacje i przeróbki wstępnego co wchodzi w zakres trykożay.

**OFIARY**  
Na Nocnicę Św. Rodziny.  
Sąd Pokoju Okręgu II-go m. Częstochowa ze sprawy K. 1815-25 Teresy Hutnej 16 zł.

# Teatr „ODEON”

Program od soboty 27 do poniedziałku 29-czerwca 1925 roku.

Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz. Szczegóły w afiszach i programach.

Ceny miejsc popularne Krzesło tylko 1 Złoty (łącznie z podatkiem).

DZIŚ!

Ulubienica Publiczności!

DZIŚ!

nasza rodaczka warszawianka

**MIA MARA**

wystąpi w swej najnowszej kreacji

# „Venus z Montmartru”

wrzeszczący do łez dramat w 8-miu aktach osnuty na tle życia primabalenicy w Paryżu. w powyższym filmie udział przyjmują: piękna rosjanka **OLGA CZECHOWA** oraz **JACK TREVOR** wyworny amant. Wielkie wszechświatowe atrakcje: Najnowsze fascynujące rewje z „Casina de Paris” i wiele innych, dotąd niewidzianych nowości.

## Kino-Teatr „NOWY”

Od piątku 26 do niedzieli 28 czerwca włącznie.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 złoty.

Pocz. seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-jej

Tylko 3 dni!

Na skutek niebywałego powodzenia i przetrzymania jeszcze na dni parę obrazu p. t. „Ojciec Sergiusz” z Mezzuchinem, wysławiamy przez ten krótki czas kapitalny i najnowszy film amerykański pod tyt.

Tylko 3 dni!

## Mój mały kapitan

Baby Peggy, która jest obecnie najbardziej

Wrzeszczący dramat w 8 aktach. Reżyser Edwards F. Ellne. Opracowany na tle głośnego romansu amerykańskiego „Captain January”. W roli tytułowej malutka i miłutka 5-letnia Amerykanka miniaturową lecz jednocześnie największą i wprost zachwycającą sensacją wszystkich ekranów świata.

Anonsi: W następnej zmianie znakomity **IWAN MOZZUCHIN**

# GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

ulica Kościuszki Nr. 24.

Zreorganizowane podług typu matematyczno-przyrodniczego (jęz. łaciński dodatkowo)

przyjmuje zapisy codziennie z wyjątkiem świąt, rano od godz. 10 do 12 po poł. od godz. 3-jej do 6-jej.

Wszystkich informacji co do wysokości opłat szkolnych egzaminów pogramu udziela kancelarja. Zapisy dawnych uczenice muszą być powtórzone

Dyrekcja.

## OGŁOSZENIE.

Z dniem 15 lipca r. b. upływa ostateczny termin zamiany starych numerów z roku 1924 na rowery, motocykle i wehikuly na nowe r.b. (w Magistracie pokój Nr. 7.)

Po upływie tego terminu osoby zainteresowane, a niestosujące się do powyższego ogłoszenia, ulegną karze z mocy art. 62-67 (Dz. Ust. Nr. 94 z 1923 r. poz. 747), ewentualnie karom sądowym na podstawie protokołów policyjnych.

MAGISTRAT.

## Nadmierna otyłość

usuwa herbata ziołowa Baldur, aptekarza Schlechta. Zupelnie nieszkodliwa. Niezwłoczna strata wagi. Pomaga przy mianie materji i trawieniu. Prospekty gratis. Cena pudełka zł. 3.50 — 4 pudełko zł. 12.

Dr. GEBHARD & Co Gdańsk.

—0104

# Dyrekcja Szkoły Handlowej

STOW. KUPCÓW POLSKICH w CZĘSTOCHOWIE.

Podaje do wiadomości Rodziców, iż zapisy do I-szej handl. i do kl. 2 i 3 szkoły przygotowawczej (2 i 3 gimn.) już się rozpoczęły.

Do pierwszej handlowej

wymagane jest świadectwo z ukończenia 7-miu oddziałów szkoły powszechnej.

Wpisy obniżone. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły ul. Handlowa Nr. 6.

ELEONORA GLYN.

## Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.

Dlaczego przemówił do niej, skoro raz, gdy jechali razem, zdawał się nie troszczyć o nią wcale? Nie zadał jej ani jednego pytania; nie zdradził najlżejszego zaciekawienia. Dotknęło ją to, sama nie wiedziała czemu.

Znał się wreszcie przy małym jezioru, jakie cofający się Nil po sobie zostawił. Księżyc odbijał się w niem, jak w zwierciadle. Piramidy nabrąły ciemno-różowej barwy, a wszystko inne nurzało się w najczystszy szafirowy. Bezgraniczna cisza i pustka panowała dokoła. Byli zupełnie sami oprócz tych dwóch chłopców-drepczących z tyłu.

W dali zarysowała się ciemna linja drzew, pojechali zatem w tym kierunku.

— Pani zapewne wraca do hotelu — rzekł nieznajomy. — Odprowadzę pania.

— A pan? — zapytała całkiem mi-mowoli Tamara. — A pan gdzie mieszka?

— Czas mi w piekle — odpowiedział, patrząc w dal dziwnie zamglonymi oczyma. — Ale dziś dla rozmaitości położę się spać do łóżka.

Tamara przygryzła wargi. Zła była na siebie, że mu to pytanie zadała.

Teraz arabczykowi skoczyło do głowy stanąć dęba bez żadnego powodu, ale dosiadający go młodzieniec ani drgnął, rozśmiał się tylko.

— Dalej, dalej, — rzekł — lubię cię, gdy brykasz. To dowód, że żyjesz. Dojeżdżali już do hotelu i Tamara zdjął lek, żeby ich kto nie zobaczył. Ktoś, co by mógł powiedzieć Ewelinie, że miała towarzysza. Pochyliła się i rzekła sztywno do cudzoziemca, który znów znalazł się obok niej.

— Nie bęce już pana trudzić dalej. Dziękuję. Zegnaj pana. Jestem panu bardzo wdzięczna za wskazanie mi nowej powrotnej drogi.

Spojrzał na nią i drwiący uśmiech zaigrał mu na ustach.

— Niech się pani nie obawia. Doprowadzę pania tylko do hotelowej furtki.

Tamara nie nie odrzekła. Ujechali jeszcze kilkadziesiąt kroków, poczem cudzoziemiec zatrzymał konia.

— Sądzę, że spotkamy się jeszcze kiedyś — rzekł. — Tutejsze przysłowie mówi: „Spotykajcie się przed świętem — nie zostawajcie się przed świętem”. Dobranoc — i nim zdążyła odpowiedzieć, zawrócił i pogalopował w stronę pustyni.

Gdzie popędził? Może do owego piekła, o którym wspominał.

II.

Gdy Tamara obudziła się rano wspomnienie nocnej przejażdżki wydało jej się snem. Siedziała długo przy oknie, patrząc na Kair i usiłując zebrać myśli.

Ten nieznajomy sprawił na niej silne wrażenie.

Zastanawiała się, kim mógł być, jak wyglądał przy dziennym świetle, a nade wszystko czy pogalopował na pustynie. Potem zaczęła dziwić się samej sobie: Wszystko to było takie nie w jej stylu — takie dziwne — tak nie licujące z tem życiem ściśle przestrzeganych konwenansów, jakie dotąd wiodła. A czy prawdziwymi były te „myśli, jakie w niej zbudził Sfinks? Tak, niewątpliwie kierowała się zawsze zdaniem innych — nie było w niej krzty samodzielnosci.

Tamara była bardzo wrażliwą i tem ostatni drwiący uśmiezek nieznajomego upokorzył ją. Czula, iż ośmieszyła się w jego oczach tą chęcią pozbycia się go przed dojechaniem do hotelu. I nie tem jednym tylko. Podniosła ręce i odgarnęła włosy z czoła niecierpliwym ruchem. Była niezadowolona z siebie i zdenerwowana.

— Nic mi nie mówisz o twojej nocnej wycieczce Tamaro — rzekła Ewelina Hardcastle przy śniadaniu które piły w szlafrokach w pokoju tej ostatniej. — Czy było ładnie? Turysci porozjeżdżali się?

— Cudownie — odrzekła Tamara, patrząc w dal. — Turystów nie było; i takie różne, nowe myśli przychodziły mi do głowy. Strasznie pospolitymi ludźmi jesteśmy wszyscy, Ewelinko.

Pani Hardcastle spojrzęła zdumiona żeby nie powiedzieć obrażona.

— Tak, może cię to dziwi, że to

szczerą prawdą. Codzień robimy to samo i myślimy to samo i jesteśmy na wskroś przeciętni i nie zabawni.

— Czy to patrząc na Sfinksa doszłaś do tych wniosków? — zapytała pani Hardcastle.

— Tak — rzekła Tamara i zacerwieniła się, bo nigdy dotąd w życiu nie miała tajemnicy. — Siedziałam na-wprost tego dziwnego bóstwa, a ono zdawało się uśmiechać i drwić z tych różnych drobnostek, do których my przywiązujemy taką wagę. I przypominały mi się te czasy, kiedyś my obie były w Dreźnie. Jakie nudne, bezbarwne życie wiodłyśmy odtąd! Twoje może było bardziej wypielnione, bo masz dzieci, ale doprawdy wszys-tko razem wzięwszy, byłymy jak owce na pastwisku.

Pani Hardcastle rozgniewała się na dobre.

— Nie mogę zgodzić się z tobą — rzekła. — Nasze życie pełne było do-brych i miłych rzeczy, a co najważniejsze, sądzę, moja droga, że obie spełniłyśmy to, co do nas należało.

Tak — niewątpliwie; każda spełniła to, co do niej należało. Był to argument rozstrzygający.

Po śniadaniu wybrały się na ostatnią przejażdżkę na ostach; poczem miały wrócić na bal u Khedywa, gdzie jako dystyngowane, angielskie damy, powinny się być znaleźć koniecznie; następnego dnia odejżdżały z powrotem do Europy. Pani Hardcastle spieszo było do dzieci. (d. c. n.)

# CEGLY

twardo palone oferuje w wielkich ilościach przy natychmiastowej dostawie

**Cegielnia Parowa**  
**Niedźwiedziniec**  
Bykownina, Górny Śląsk.  
—0119

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD  
ARTYSTYCZNO-MALARSKO-DEKORACYJNY

## Ignacego SOWINSKIEGO

w Częstochowie, ulica Zielona Nr. 18  
dop. własny.

Na sezon tegoroczny sprowadziłem duży wybór desenii krajowych i zagranicznych do dekoracji wszelkich pokoi. Nadmieniam, że wykonywam roboty solidnie, szybko po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.

Z poważaniem **I. Sowiński.**

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM”, najpoczytniejszem piśmie miejscowem.



### Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (Kancelarja) Stow. Kupców Polskich Alcja III-cia Nr. 54. —  
 Apteczne składy.  
 Włesław Orszel Alcja 46.  
**Banki.**  
 Bank Związków Ziemiaków Sp. Akc. Alcja 22.  
 Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 18 tel. 129 dyrektori tel. 419.  
**Drukarnie.**  
 P. D. Wilkoszewski Alcja Nr. 52.  
**Dentysty.**  
 St. Parozyński ul. Dąbrowskiego 6.  
**Fabryki cukrów.**  
 Piotr Dębski ulica Piłsudskiego 17.  
**Składy cukru i towarów kolonialnych.**  
 Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Alcja Nr. 39, tel. 501.  
**Kiełgarnie.**  
 A. Gmachowski II Alcja Nr. 39.  
**Młyny parowe.**  
 S-cia Piłc Krakowska 185.  
**Techniczne handlowe biura i domy.**  
 „Premiła” Alcja 30.  
**Składy kawy, herbaty, kakao.**  
 „Mokka Kawa” Leon Piotrowski II Alcja № 24 telefon № 1 i 240.  
**Zakłady Miedzianko-Kolliarskie.**  
 Józef Binert ul. Węly Nr. 8.  
**Żelazne wyroby i kuchenne naczyńia.**  
 Witold Nowicki II Alcja 33.  
 Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)  
**Poleca:** maszyny i narzędzia rolnicze, sieki, smary, naftę, smołę, pape, gwoździe, cece, gips i trzcinę sufitową  
**Składnie Wyrobów Państwowego Monopolu Tytoniowego.**  
 Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie S-ka z ogr. odp. II Alcja Nr. 39 tel. 501.

Panie, dbające o swą cerę  
 używają tylko  
**Crem „Lactolin”**  
 Jest najradkalniejszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciw czerwoności, chropowatości, piegom, pląmom, wargom i opalenizom. Udelikatnia i wybiela twarz. Dla panów: po goleniu i masażu jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pęknięcia skóry — utrzymując jej elastyczność.  
 Po użyciu **CREMU LACTOLIN** cera staje się świeżą i młodzieńczą.  
 Żądać w aptekach i składach aptecznych.  
 Hurtowym dostawcą na Kielce jest skład apt. Balicki na Sosnowiec Jagiellowicz.  
 Skład główny: **FR. KLIMKIEWICZ** Częstochowa, ul. Kościuski 58 tel. 82.

**LeKarcz-Dentysta**  
**Stanisław PARCZYŃ**  
 ul. Dąbrowskiego 6, I piętro  
 Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej —  
 ...Ruch budowlany — to jeden z najważniejszych czynników życia finansowego i gospodarki Polski!  
 (sermijer W. C.)

## Korzystajcie z okazji

Tylko już do 29-go b.m. sprzedaję z pola parcel pod budowę własnych domów z os. na LISINCU.

**Cena parceli (c/a 1000 m.kw.) od:**

dla zyczących może być na spłaty po 50 miesięcznie. Po spłaceniu wszystkich rat państwo opisana reentalnie. Niema przymusowy i żadnych ograniczeń w odps Reflektanci na budowę własnych domów pokojowych zechcą złożyć deklarację do miejsc. Spółdzielni Budowlanej w Sek. Alcja 54 (w lokalu Stow. Kupców Po Sekretarz Zarządu przyjmuję we wtorki i od godziny 5 po południu do 8-ej w Siala komunikacja samochodowa za parę Pamiątka, że tylko przy obecnym zw. domawianym możecie nabyć **tanio** własną nad głową. Ze wzniesieniem ruchu bud. ceny robocizny i materiałów podniosła się się więc, aby budować zaraz.

## POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych

**W. ORZEŁ** poleca: **SKŁAD APTECZNY** III-cia Alcja 46.

**Firma „Patefon” ul. Panny Marji Nr. 19**  
 Poleca wielki wybór zabawek:  
 Konie, Wózki, Drzazgi, Rowery, Piłki Sportowe, Gry towarzyskie, Bajanki dla dzieci i starszych.  
**INSTRUMENTY MUZYCZNE:** Szarypce, Mandoliny, Gitary, Harmonijki, Strony i wszelkie przybory  
**Wielki Wybór gramofonów i płyt najnowszych nagrań**  
**Naprawa gramofonów na miejscu.**  
**SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.**

**P. DĘBSKI** **FABRYKA**  
**Cukrów i Czekolady**  
 Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17  
 telefon 89.

**JEDYNY CHRZESCJANSKI KANTOR PRZEWOZOWY**  
**Józefa Kossowskiego**  
 w Częstochowie, ul. Św. Stanisława Nr. 5, dom własny, telefon Nr. 499.  
**Eksploatuje od roku 1905-go.**  
 Wynajmuje: Samochody osobowe, i towarowe Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych. O czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klienciele. Obsługa solidna i szybka.

Na warunkach dogodnych poleca firma  
**EDWARDA KINDERMANA**  
 Kościuski 26. Tel. 341.  
 Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalki, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarkowy, trema, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki i.t.d. Wyroby koszykarskie  
 Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

**SKŁAD DRZEWA**  
**M. M. FAKTOR**  
 Częstochowa, ul. Kościuski Nr. 2, róg Jasnogórskiej, telefon 370.  
 zawiadania, iż uruchomił przy składzie swym:  
**Heblarnię, oraz maszyny do obróbki drzewa**  
 Duży wybór drzewa budowlanego i stolarskiego.  
**DOSTAWA WŁASNA. CENY KONKURENCYJNE.**  
 Firma istnieje od 1888 roku.

**Glicerofostat ziarnisty „ORB”**  
 czysty i z żelazem  
 Najracjonalniejszy środek przy wycie fizycznym i umysłowym oraz przy Kr. dla dzieci. Sprzedają apteki i skład. czne. Żądać z firmą T-wo dla Przej. Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp.

**Zakład pogrzebowy**  
 Dozoru kościelnego parafji św. Zygmunta i św. Rodziny w Częstochowie.  
 Posiada na składzie wszelkiego rodzaju trumny jako to: zwykłe, dębowe i metalowe oraz wieńce. Wynajmuje ka rawany urządkowane pogrzeby i załatwia wszelkie czynności związane z pogrzebami, wydaje kwity na zakup placu wieczystych i czasowych oraz przygotowuje na cmentarz mogiły.  
 Kancelarja Dozoru mieści się w za budowniwni parafjalnym przy kościele św. Zygmunta Krakowska Nr. 1 pokój Nr. 2.  
 Dochód z przedsiębiorstwa zostaje przeznaczony na dokończenie kościoła św. Rodziny.

**CHCESZ BYĆ ZDROW**  
 pij znaną już ze swego smaku i dobroci lemoniadę Żulawiańskiego

**Fabryka Papy dachowej**  
**M. BEMA**  
 Częstochowa, Olsztyńska Nr. 1 (Zawodzie)  
 poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papę, smołę preparowaną, karboliteum. Tel. 293.

**NAJPIĘKNIJSZE POCZTÓWKI**  
 w sklepie  
 Gońca Częstochowskiego  
 II Alcja 26. tel. 50.

**Wielki wybór!**  
 Palt gabardinowych, gumowych męskich i damskich.  
**ALPAGÓWEK**  
 Ubrank letnich dziecięcych i do Komunji św.  
**SPODNI.**  
**R. Trawiński**  
 II ALEJA 24 I piętro front.

**F. WITESZCZAK**  
 II-ga Alcja Nr. 38.  
 Nauka gry na fortepianie, skrzypcach i przedmiotów teoretycznych. Przygotowanie do metodycznego nauczania śpiewu w szkołach i do egzaminów na nauczycieli śpiewu.

**PAKI SKRZYNIIE**  
**Walcówka**  
 do oprzedania  
**Wiad. Adm. „GOŃCA”**  
 III-cia ALEJA Nr. 52

**Stow. Sp. „Jedność”**  
**BAZAR** III AL. Nr. 52.  
 poleca korthy na ubrania towary lokciowe, obuwie, naczynia kuchenne, szkło różne, wazony, łyżki, noże, widelce, spodnie ubrania, galanterje i t.p.

Prosimy odnowić prenumeratę

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odosłaniem do domu 2 zł. 75 gr. / roczną 3 zł. Dla odbierających listy na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 / rozsy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Częstochowskiej Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetry przed tekstem 35 groszy. W tekście i na destnie 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i marymonijne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świętecznych i niedzielnycy cena o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

**SKLEP „Gońca Częstochowskiego”** ul. Panny Marji 26. Telefon Nr. 50.  
 Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Każda nowa podzłaka taryfy obowiązuje wyłącznie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.**

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, UL. PANNY MARJI Nr. 62. Telefon Nr. 246 Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

**UWAGA:** 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upowazniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile że zwalniają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca **F. WILKOSZEWSKI** Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**  
 Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”  
 lotem ptaka po okolicy, wywołując